Nr. 36b. Dnia 5 lutego. Wtorek. Dnia 24 stycznia (5 lutego) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8. k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, odprawione będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a to na intencję bractwa miejscowego adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

Jutro też, o godzinie 9-ej zrana, przypada czwarta z kolei nowenna w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odprawiana do św. Józefa.

Przegląd polityczny.

W tych dniach wiedeńska rada państwa weźmie pod obrady, zakomunikowane sobie już na posiedzeniu czwartkowem przez prezesa gabinetu hr. Taafego, rozporządzenie ministerjalne z dnia 30 go z. m., zaprowadzające stan wyjątkowy w Wiedniu i okolicy. Nie ulega wątpliwości, że ogromna większość oświadczy się za takowemi i co najwięcej, określi bliżej termin, w którym ewentualnie moc obowiązująca przepisów wyjątkowych o zawieszeniu swobód osobistych i publicznych ma ustać. Być może, iż zostaną również oznaczone bliżej wypadki, w których uszanowaną być ma bezwzględnie tajemnica listów i wolność prasy. Mimo oczywistej potrzeby zarządzenia środków nadzwyczajnych dla stłumienia agitacji socjalistycznej, która przebrała miarę i wkroczyła w sferę pospolitej zbrodni, część prasy opozycyjnej z wmówionem w siebie *par force* niedowierzaniem przyjęła decyzję rządu, udając, że obawia się w ogóle zamachu na wolność, że rozporządzenia ministerjalne, skierowane „pozornie“ przeciw socjalizmowi, mogą zwrócić swe ostrze niemniej i przeciw liberalnym prądom wieku. Jakkolwiek dep. Hausner w swej mowie podczas obrad nad wnioskiem hr. Wurmbranda dowiódł przekonywająco, kto jest istotnie liberalnym w izbie, to przecież lewica centralistyczna uważa się ciągle jeszcze za Rolanda liberalizmu i każdy krok rządu tłumaczy chęcią zawleczenia rydwanu państwowego na grząską mieliznę reakcji.

Te insynuacje, które po ogłoszeniu t. zw. „stanu oblężenia” w stolicy posypały się gęstym gradem na głowę hr. Taafego, zniecierpliwiły słusznie prezesa ministrów. Oburzeniu swemu dał on też niedwuznaczny wyraz w rozmowie z korespondentem *Standarda*, w której zastrzegł się kategorycznie przeciw bezprawnemu amalgamowaniu dwóch spraw, żadnego związku z sobą nie mających: sprawy socjalnej i politycznej.

W sobotę francuska izba deputowanych zakończyła swoje obrady nad interpelacją dep. Langlois, a skończyła je w sposób niewygodny dla rządu. Pan Ferry w dwudniowej swej mowie, w której złożył egzamin prawdziwego męża stanu, obejmującego szerokiem spojrzeniem cały widnokrąg sprawy społecznej, określił obowiązki rządu wobec niej w sposób, na który zgodzić się nie mogła naturalnie skrajna lewica, żądająca, aby państwo przyszło z bezpośrednią pomocą pracy. P. Ferry rzekł: „Nie możemy dla pracy nic więcej zrobić nad to, aby przyśpieszyć upadek tych instytucyj i wyobrażeń, które krępują wolność i osobistą inicjatywę. Utopje socjalne zgubiły w r. 1848-ym drugą rzeczpospolitą. Jeżeli zapewnimy pracy wolność, będziemy rozwijali naukę i podsycali indywidualną inicjatywę, spełnimy obowiązek, jaki ciąży na rządzie. Twórzcie syndykaty, rozbierajcie swobodnie kwestję płacy, organizujcie kasy inwalidów, towarzystwa ubezpieczenia i t. p., a kwestja popchniętą będzie naprzód; w ciągu lat dwudziestu okażą się błogie skutki. Kwestja socjalna jest za trudną, aby ją można rozwiązać w mgnieniu oka; nie należy się opóźniać, ale potrzeba szukać rozwiązań gwałtownych. Rząd spodziewa się, że izba, która tak wiele już zdziałała pożytecznego na polu reformy wychowania publicznego, podąży dalej na tej drodze i pracować będzie nad wielkim problematem społecznym z umiarkowaniem i rozwagą, „nie jak owi nieczuli na boleści ludu doktrynerzy, ani jak szarlatany popularności.”

P. Clémenceau w imieniu skrajnej lewicy wyrecytował rządowi szereg grzechów jego, dłuższy od listy kochanek Don Żuana, nędzę wzrastającą w Paryżu przypisał uprzywilejowaniu przez rząd kapitału; wskazał, do jakiego stopnia wielkie towarzystwa kolejowe i dowolnie układane taryfy skrępowały przemysł francuski i odmalował w jaskrawych barwach nierówność posiadania: „Zawielu jest we Francji za bogatych i zawielu za ubogich!” rzekł p. Clémenceau i wezwał rząd, aby inicjatywą swą wyrównał te przepaści.

Z powodu świąt nie doszły nas dzienniki, w których znaleźlibyśmy dosłowny tekst porządku dziennego przez izbę przyjętego. Z depeszy wczorajszej wiemy tylko, że przyjęto porządek Clémenceau. Z mowy jego wnioskować można, iż mieściło się w nim żądanie ankiety. Upadł natomiast porządek dzienny, wniesiony przez prezesów obu „unij”, dep. Rouviera i Rogera, tej treści: „Izba, wyrażając gotowość prowadzenia dalej rozpoczętego dzieła reformy i zbadania wszelkich propozycyj, dążących do polepszenia stosunków pracy we Francji, przechodzi do porządku dziennego”. Rząd oświadczył się za tym ostatnim porządkiem dziennym; odrzucenie jego było porażką dla pana Ferry.

Jenerał Gordon w połowie lutego spodziewanym jest w Chartumie. Rozesłał on z drogi listy do okolicznych szeików z wezwaniem, aby przybyli wszyscy do Chartumu, celem wspólnego zastanowienia się nad położeniem. Nikt dotąd nie wie napewno w Europie, czy jen. Gordon przybywa do Sudanu, aby go imieniem Anglji wydać w ręce mahdiego, czy aby go jej imieniem z rąk uzurpatora odebrać. Dla poparcia misji jen. Gordona dano tymczasem widocznie rozkaz Backerowi baszy, aby rozpoczął pukaninę przeciw powstańcom dla obudzenia w duszy mahdiego poważnych refleksyj i dla zamanifestowania się z gotowością obrony Sudanu w razie potrzeby.

Br. Z.

Stracone miljony.

Roztrząsając znaczenie społeczne i ekonomiczne drobnej własności ziemskiej w kraju naszym niejednokrotnie już mieliśmy sposobność zaznaczyć, iż z obecnego stanu gosodarstw włościańskich bynajmniej nie można wnosić o znaczeniu drobnej własności w ogóle.

Przegląd artystyczny.

Miałbym wielką ochotę powiedzieć coś o nowym domu, który stanął niedawno na Zielonym placu i pod względem artyzmu w wewnętrznem przyozdobieniu wyróżnia się z pomiędzy wielu wzniesionych w ostatnim czasie prywatnych budowli.

Ale lękam się zaszkodzić właścicielowi...

Dom kosztował dużo; na całość piękną, bogatą złożyły się wszystkie sztuki plastyczne traktowane przez artystów; więc nie wiem, czy w tem nie znajdzie się jaki grzech przeciwko społeczności.

Wprawdzie właściciel suto grzech ten okupił i jeszcze okupuje obywatelskim udziałem we wszelkich zacnych usiłowaniach, dążących do zaradzenia niedoli społecznej — ale kiedy idzie o sztukę, kontrola nad prywatną kieszenią jest u nas tak surową, tak stanowczo dyktuje na co komu wolno wydać, gdzie powinni umieszczać kapitały, od czego wstrzymać się ma obowiązek!

Mówiono i pisano u nas wiele o plafonie Siemiradzkiego; otóż jednemu tylko dziwię się, że dotychczas nie usłyszałem głosu zarzucającego nabywcy malowidła, że zawiele na to wydał pieniędzy, któreby obrócić można na „użyteczniejsze cele“.

Ponieważ mimo to nie jestem pewny, czy opisując artystyczne szczegóły budowli na Zielonym placu, nie ściągnąłbym na właściciela takiego oskarżenia, wzmocnionego wskazówką, że powinien mieszkać w falansterze,—więc dam pokój domowi i wspomnę tylko o wykonanych w nim przez Gersona freskach.

Dekorowanie domów prywatnych przez artystów było niegdyś, przed wiekami, faktem tak zwykłym, że w końcu stało się całym rozdziałem historji malarstwa i rzeźby, która zapisała w nim nazwiska najpierwszych genjuszów epoki Odrodzenia.

Taine, folgując skłonności uogólniania i zestawiania, zaznacza w swoich notatkach z podróży po Włoszech pewne podobieństwo między usposobieniami mieszczaństwa z XV-go wieku i naszego stulecia.

„Wojownicza klasa możnej szlachty została wypędzoną, pisze znakomity estetyk o Florencji z czasów Renesansu, a energiczną warstwę drobnych rękodzielników zgnieciono,—zaczyna się spokojne panowanie mieszczanina. On to, śladem Medyceuszów, swoich przywódców, fabrykuje, handluje, uprawia bankierstwo, zarabia pieniądze, ażeby je wydać jak człowiek ucywilizowany... Obawa wojny nie krępuje go, jak dawniej, tragicznemi więzami. Dyplomacja wyręcza siłę—umysł się rozszerza w miarę jak słabnie charakter... Wielki negocjant jest pokojowym wodzem, którego duch rośnie w zetknięciu z rzeczami i z ludźmi... W jaki sposób użyje on swej potęgi?—Mniej więcej jak Rothschild dzisiejszy i tu właśnie objawia się pokrewieństwo tej cywilizacji z naszą. .

„Zważmy, jak dziś klasy zamożne i inteligentne w Europie pragną sobie urządzać życie? Nie na wojenny i bohaterski ład starożytnych grodów i plemion germańskich, nie mistycznie i posępnie jak pierwsi chrześcijanie z doby Odrodzenia; nie dziko, bezładnie i apatycznie jak wielkie państwa wschodnie. My nie chcemy już być ani bohaterami, ani ascetami, ani uciśnionymi, ani zbydlęconymi. Jesteśmy ludzcy, cywilizowani, nieco epikurejczycy i trochę dyletanci.”

Czytając tę paralelę, trzeba spojrzeć na datę r. 1864 go, ażeby darować Taine'owi krzywdę, jaką wyrządził mieszczanom *cinque-centistom*.

My i Renesans! Rotszyldy i Medyceusze! nasze dyletanckie zachcianki zaspakajane przez stolarzy, tapicerów, podrabiaczy starożytności i przekupniów chińszczyzny i estetyczne instynkta florenckich mieszczan, „którzy nie prostej przyjemności, ale piękna w szczęściu szukali”; nasze tandeciarskie zbieraniny i ich domowe muzea; nasza gorączka zmysłów i ich kult kształtów, nasze zdziczenie i ich kultura, nasz bankierski naturalizm i ich artystyczny realizm nasz semityzm, ich hellenizm w sztuce!

Gdyby nie to, że książka napisana jest dwadzieścia lat temu, możnaby tu co do owej liczby mnogiej, obejmującej w jednym zaimku mieszczaństwo z przed czterystu lat i dzisiejsze, zrobić owo słynne zastrzeżenie francuza: *je trouve ce pluriel extremement singulier*!

Tembardziej u nas, gdzie rasa Rotszyldów wzmaga się, a Medyceusze nigdy nie istnieli.

To też warto notować, choćby dla nadzwyczajności, odosobnione fakta, przypominające czasy, kiedy artyści zdobili dłutem lub pędzlem siedziby bogatych negocjantów lub przemysłowców.

Godzi się to uczynić jeszcze i dlatego, że będzie to oddaniem sprawiedliwości malarzowi, który już po raz drugi w tego rodzaju utworach wyższego stylu zostawia świadectwo poważnego, zasługującego na sprawiedliwsze ocenienie talentu.

Przed kilku laty Gerson zapełnił plafony sal Towarzystwa kredytowego miejskiego freskami, które tak pomysłowością kompozycji, jak doskonałym rysunkiem, żywym kolorytem i mnóstwem specjalnych przymiotów dekoracyjnego malarstwa powinny były zwrócić uwagę sumiennej krytyki.

Któż wie cokolwiek o tej pracy prawdziwie pięknej, będącej ozdobą gmachu instytucji publicznej, dostępnej dla każdego? — czy wiedzą o niej ci nawet, którzy niedawno wyrażali pretensję, że nie wszystkich świętych z kalendarza namalował Gerson w ołtarzu kościoła na Grzybowie?

Więc kiedy mnie traf postawił wobec nowego dzieła, przeznaczonego z natury swego pomieszczenia na ukrycie przed okiem szerszej publiczności, śpieszę oddać artyście co mu się należy.

Pierwsze większych rozmiarów malowidło spotykamy zaraz w przysionku na stropie klatki schodo-

Przeciwnie, zawsześmy byli zdania, iż stan obecny, jako zły i z wad swoich aż nadto znany i wytłumaczony, nie może być uważany za stały, niezmienny. Nie możemy bowiem na chwilę przypuszczać, iż dzisiejsze gospodarstwo włościan pozostać musi na zawsze, iż przed niem są zamknięte wszelkie widoki postępu. Takie fakty, jak niższa w porównaniu z folwarkami produkcja rolna osad włościańskich, jak słaby rozwój ich sił inwentarza itd., to fakty czasowe, na objaśnienie których można przytoczyć cały szereg ogólnie znanych przyczyn, że wspomnimy tu choćby tylko o niskiej skali oświaty, braku umiejętnej uprawy, szachownicy i wielu innych.

Wszak takie objawy, jak niedostatek wykształcenia agronomicznego lub szachownica gruntów, nie mogą być uważane za stan normalny; z chwilą zaś, kiedy wady te będą usunięte, a siła wytwórcza włościan zyska odpowiednią swobodę rozwoju, wówczas też zmienią się niewątpliwie i wszystkie tak ujemnie charakteryzujące ją teraz wypadki.

Jest to więc poprostu kwestja czasu — lecz jak kwestja ta jest pilną i żywotną, jak wiele kraj cały zyskać może na pośpiechu w jej uregulowaniu, o tem sądzić możemy choćby z tych nielicznych danych statystycznych, jakie posiadamy o naszych stosunkach rolnych.

Właśnie w przedmiocie tym odbieramy kilka niezmiernie przekonywających uwag z prowincji, które poniżej przytaczamy tem chętniej, iż — jak wiadomo — krajowa statystyka rolna nietylko nas nie wtajemnicza w subtelne swoje zagadnienia, lecz, mówiąc otwarcie, nie daje nam najmniejszych wskazówek ekonomicznych.

Oto co pisze do nas korespondent wołyński.

„Jeden z majątków na Wołyniu liczy, obok gruntów folwarcznych, jeszcze grunta 82-ch włościan. Sprzedaż zbóż przez tych ostatnich najlepiej przekonywa o anormalnych stosunkach rolnych kraju. Podczas gdy włościanie sprzedali z ostatniego zbioru 620 pudów pszenicy po 96 kop. za pud, 1845 pudów żyta po 72 kop., 1635 pud. owsa po 64 kop., 820 pud. hreczki po 70 kop. i 475 pudów jęczmienia po 65 kop., właściciel majątku otrzymał za zboże tegoż samego gatunku 1 rs. 13 k. za pud pszenicy, 90 k. za żyto, 75 k. za owies, 83$\frac{1}{2}$ k. za hreczkę i 75 k. za jęczmień. Różnica więc ceny, pomijając już znaną w takich razach niedokładność wagi, wynosi rs. 773 k. 85, bezpowrotnie straconych przez włościan. Strata więc na jednego gospodarza wynosi rs. 9 k. 43. Wioska będąca w mowie liczyła w czasie uwłaszczenia 56-iu włościan, dziś zaś liczy 82-ch, jeżeli więc weźmiemy pod uwagę, iż w trzech południowo-zachodnich gubernjach uwłaszczono 423,400 włościan, śmiało możemy przypuszczać, iż obecnie ilość gospodarzy dosięgła cyfry 620,000, dodając zaś do tego szlachtę czynszową i włościan małomiasteczkowych, otrzymamy liczbę 750,000 małych gospodarstw w trzech wspomnianych gubernjach. Przypuszczając dalej—pisze tenże korespondent—iż mieszkańcy żyznych okolic Podola i Ukrainy niewięcej mają na sprzedaż zboża, jak nasz piasczysty zakątek, otrzymamy poważną sumę 7,076,250 rs., uronionych przez drobnych rolników trzech najżyźniejszych gubernij. Wreszcie, uwzględniając większą wydajność miejscowej gleby, oraz tę okoliczność, iż około $\frac{1}{3}$ części zboża sprzedają włościanie po nowym roku, oraz iż na każdym pudzie sprzedający, nieobeznany z wagą decymalną, oszukuje się przynajmniej na 2 funty, z pewnością nie przesadzimy w twierdzeniu, iż co rok około 10 miljonów rubli pozostaje w kieszeniach małomiasteczkowych przekupniów, z olbrzymią szkodą dla drobnych producentów."

Tak się więc przedstawia bilans gospodarstw włościańskich... dzisiaj.

Okoliczność, iż sprzedawane na folwarku i na wsi zboże było jednogatunkowe, przekonywa, iż straty w powyższy obliczone sposób pochodzą głównie z nieumiejętnej sprzedaży, tj. z handlu zbożowego. Lecz czyż wiele jest takich okolic, gdzie drobni i więksi właściciele produkują zboże jednej dobroci i jednej wartości? Niskie ceny otrzymywane przez włościan pochodzą nietylko z wadliwego urządzenia handlu po wsiach, lecz — może nawet częściej — z niższej wartości produktów włościańskich. O tem przekonał się każdy, kto miał sposobność porównania tych artykułów na targach miejskich lub porównania kłoszących się łanów włościańskich i dworskich!

Olbrzymie więc straty, jakie co rok ponosi drobna własność, a z nią i kraj cały, pochodzą z bardzo prostych przyczyn—braku wykształcenia fachowego i z handlu. Pierwsza z nich powoduje niższość produkcji włościańskiej, druga — obniża jej ceny, obie zaś razem wykreślają z budżetu dochodów kraju kilkanaście miljonów rubli. Jest to fakt tak wymowny, iż zbytecznem chyba byłoby dowodzić tu potrzeby zreformowania obecnych stosunków.

Ważniejszem będzie pytanie, w jaki sposób reformę tę przeprowadzić? W odpowiedzi na tego rodzaju kwestję możnaby napisać całe tomy. Reforma bowiem gospodarstw włościańskich—to sprawa całego szeregu lat nauki i pracy, to sprawa wreszcie zmian w samych urządzeniach gruntowych. Pomijając tu ostatnie, stanowiące właściwie węzeł dzisiejszej kwestji agraryjnej u nas, jak naprzykład komasacja gruntów i uregulowanie służebności, wspomnimy tylko o takich środkach, które bezpośrednio działają na naprawę, a więc o szkołach niższych rolniczych i o urządzeniu bezpośrednich stosunków między włościanami a kupcami zboża. Co się tyczy handlu zbożowego, to jego niedostatki i wady zarówno ciążą na dworach, jak i włościanach, lecz gdy pierwsze szukają pomocy w domach komisowych i spółkach, drudzy pozostają wciąż bezbronni.

Otóż dla usunięcia pośredników wiejskich i z chat włościańskich, należałoby pomyśleć jeżeli nie o urządzeniu spółek zbożowych śród włościan, w szerszem słowa znaczeniu, to przynajmniej o zaszczepieniu takich spółek, które byłyby upoważnione do sprzedaży zboża całej wsi bez pośrednictwa handlarzy.

Jest to temat do obrad na zebraniach gminnych...

Zanim jednak podobne sprawy będą dyskutowane przez nasze gminy, wiele jeszcze miljonów zapłaci drobna własność kraju naszego za wszelkie wady swojego ustroju!

J. W. Rusticus.

Z sali sądowej.

Sprawa prasowa redakcji „Kurjera"

Sprawa prasowa wytoczona redaktorowi *Kurjera*, Wacławowi Szymanowskiemu, i stałemu współpracownikowi naszego pisma, pom. adw. przys. Franciszkowi Nowodworskiemu, w dniu dzisiejszym przyszła pod ocenę sądu w I-ym wydziale karnym sądu okręgowego.

Jak wiadomo, powodem wytoczenia tej sprawy był zamieszczony w nrach 293a i 293b naszego pisma z dnia 8-go listopada r. z. artykuł pióra p. Nowodworskiego pt. „O jedno zero".

Artykuł ów zawierał sprawozdanie z zawikłanej sprawy karnej, w której niejaki Sawner, na skutek skargi porucznika Mielnikowa, stawał przed sądem pod zarzutem fałszerstwa wekslu na 1,200 rs. Sąd w swym wyroku uniewinnił zupełnie Sawnora i, uznając autentyczność wekslu, zakwestjonowanego przez p. M., akcję cywilną tego ostatniego oddalił. Sprawozdawca, komunikując osnowę powyższego wyroku, obok wiadomości o składzie kompletu sędziów, zamieścił w końcu wzmiankę, iż „wyrok zapadł jednomyślnie". Otóż prokurator sądu okręgowego w wydrukowaniu tej ostatniej wzmianki dopatrzył się przestępstwa, przewidzianego w artykule 1038 kod. karnego.

W skutek wniosku prokuratora sędzia śledczy rozwinął dochodzenie sądowe i powołał w charakterze oskarżonych zarówno autora artykułu, jako też redaktora, gdyż wedle przepisów obowiązujących, ten ostatni w procesach prasowych zawsze podlega odpowiedzialności.

Z tego powodu obadwaj stanęli dziś przed kompletem sędziów, złożonym z członków sądu: Grünwalda (jako prezydującego), Łukomskiego i Rogozińskiego.

Krzesło prokuratorskie zajął towarzysz prokuratora Czyczeryn, na ławie obrończej zaś zasiadł adw. przys. Peplowski.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11-ej przed południem.

Nastąpiły zwykłe zapytania, mające na celu skonstatowanie tożsamości oskarżonych.

---

wej: wyobraził tam malarz Jutrzenkę, otoczoną korowodem Godzin pracy i spoczynku. Pomysł prosty, bez zawikłań allegorycznych, traktowany jest z maestrją i powściągliwością pędzla, która nie wyłącza wdzięku i polotu w wykonaniu. Doskonałe ustosunkowanie proporcyj figur do wysokości, z której spogląda patrzący, sprawia, że fresk, widziany z najniższego piętra, tłumaczy się we wszystkich szczegółach jasno, że nie ginie dla widza wyraz ślicznych twarzy kobiecych, ani żaden efekt światła, padającego z prawej strony od promiennego Feba. Linja lotu Jutrzenki lekka jest i powiewna; okrągłe ruchy Godzin pochwycone wdzięcznemi konturami, pełne są naturalności i gracji; w rysunku nic sztywnego, wymuszonego, akademickiego, a całość silnym, barwnym kolorytem szczęśliwie odbija od ciemnego tonu arkad kolumnowych, wspierających piętra przysionka.

Salon, którego zasadniczą ornamentację stanowią rzucone na białe tło gipsatury i złocenia, wymagał innego traktowania przez malarza. Rozmiary fresków zdobiących tylko ściany musiały być mniejsze, zastosowane do linij architektonicznych i motywów sztukateryjnych. Jest w nich za to rozmaitość — ściągająca się jednak do jednej myśli — do przeznaczenia miejsca, które mają charakteryzować.

Na taką charakterystykę składają się głównie cztery wyobrażenia: Poezji, Wymowy, Muzyki i Tańca, uplastycznione na dwóch przeciwległych ścianach w kobiecych postaciach, które dzięki ekspresji rysów i gestów żyją życiem realniejszem od symbolów. Allegorycznym postaciom odpowiadają umieszczone nad niemi w medaljonach na złotem tle portrety: Kochanowskiego nad poezją, Skargi nad wymową, Gomółki nad muzyką, Henryka III-go nad tańcem. Na pierwszy rzut oka zadziwia może trochę ten Walezjusz ożeniony z Terpsychorą — ale po głębszej refleksji można zakonkludować uwagą: któż jeżeli nie francuz miał być wyobrazicielem salonowych pląsów w narodzie, który przez całe życie w inny chadzał taniec?

W półkolistych lunetach nad oknami i naprzeciwko okien ciągną się szeregiem krajobrazy fantazyjne: szczyty śnieżne tatrzańskie, Dunajec w Pieninach, krynickie wzgórza, łąki mazowieckie, kościołek sandomierski, strumień wśród jodeł (Prądnik). Przedziały osobne za portjerami zapełnił artysta pejzażami ze znanych miejscowości; widzimy tam zamki: Lubowlę na Spiżu, Chęciny w krakowskiem, Janowiec nad Wisłą i Kowno.

Prawdziwemi klejnotami tego salonu są właśnie krajobrazy. Tchnie z nich szczere poczucie przyrody, wieje ten duch natury, który stanowi o życiu pejzażu, i bez którego oddany na płótnie czy na ścianie widok jest tylko albo martwą topografją miejsca albo czysto zmysłową igraszką barw, świateł i cieniów.

Ogólny ton wszystkich malowideł w salonie nieco przytłumiony dostraja się do jasności ścian i kolorytem dobrze zlewa się z całością.

Z plafonu buduarowego spogląda na gościa miłość macierzyńska.

To już zgoła nie symbol, lecz życie, postać kobiety pięknej, szczęśliwej, tuląca do piersi dwoje drobnych dziatek i otoczonej starszą gromadką. Malowane to realnie a wdzięcznie, niby allegorycznie a indywidualnie; drga w tem uczucie ludzkie, unosi się nad malowidłem wyobraźnia pogodna, która nawet ma swój moment spokojnego humoru w scenach dziecinnych, obejmujących jakby prostokątną ramą okrągłe pole plafonu. W czterech bokach tej ramy mieszczą się cztery epizody z dziecinnego życia: Rozrywka, Nauka, Walka i Praca—dające się sprowadzić do jednej w różnych formach treści, do zabawy, w której dzieci oddają się ulubionej swej igraszce—naśladowaniu starszych.

Całość pracy szlachetnie artystycznej nosi na sobie te same cechy, jak dawniejsze freski Gersona; idealizm w pomysłach, realizm w wykonaniu; powaga w kompozycji, zdrowie w wyobraźni, powściągliwość w ekspresji, umiarkowanie w charakterystyce i przy niezmąconym spokoju pędzla gorące zamiłowanie do działalności w szerszym stylu.

Kiedy tak prywatna gościnność robi sztukom u siebie honory domu, biedne nie mogą sobie znaleźć własnej stałej siedziby...

Wprawdzie Quis w „pogadance" powiedział dowcipnie o Towarzystwie zachęty sztuk pięknych, „że nie miało kłopotu, kupiło sobie dom"—ale w tem właśnie bieda, że domu nie kupiło, a kłopot swoją drogą ma!

Nie dlatego żeby chciało kupować bez pieniędzy, jak to nie omieszkali głosić „najserdeczniejsi"— bo posiada obecnie gotówki 33,000 rs. i przyrzeczenia niektórych ofiarodawców, że złożą więcej w chwili, kiedy Towarzystwo rozpocznie budowę— ale, że sobie nie może dać rady z radami, któremi jest na zewnątrz i na wewnątrz obsypane.

„Kupuj to, kupuj tamto, nie kupuj nic, licytuj, nie stawaj do licytacji, zatarguj, cofnij zadatek"— to przecie można stracić głowę, a ile się przytem spotrzebowało parlamentarnej wymowy, nieparlamentarnej reporterji, ile krwi napsuło i wyszafowało podejrzliwości — co jednak ważniejsza, ile się wymknęło sposobności pomyślnego załatwienia sprawy!

Od chwili, w której Towarzystwo straciło nadzieję pozostania w budynku po-bernardyńskim, zrodziła się już myśl postawienia tej instytucji tak, żeby nie pozostawała na łasce przypadku — słowem, aby przyszła do posiadania własnego nad głową dachu.

Pierwsze usiłowania nabycia na własność głównej części gmachu po starej poczcie spełzły na niczem, z powodu warunków, jakie nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa nałożyło na jego komitet, ograniczając go w wysokości kwoty licytacyjnej, co uniemożliwiłoby stanięcie do licytacji głośnej.

Tutaj p. Nowodworski oświadczył, iż w konkluzji aktu oskarżenia, która stanowi formalną zasadę do oddania pod sąd, mylnie podano imię jego ojca (Jan zamiast Józef), że jednak nie myśli wcale robić jakiejkolwiek kwestji z powodu tej pomyłki i prosi tylko o jej sprostowanie.

Po wydaniu przez sąd odpowiedniej decyzji w tym względzie, pomocnik sekretarza Brochocki odczytał akt askarżenia.

Oto jego osnowa w dosłownym przekładzie:

„Dnia 8 listopada r. z. w nrze 293b gazety *Kurjer Warszawski* zamieszczono artykuł p. t. „Z sali sądowej". Artykuł ten, poświęcony krótkiemu sprawozdaniu ze sprawy szlachcica Ignacego Sawnora, oskarżonego z art. 1160 kod., która rozpoznawaną była w 2-im wydziale karnym sądu okręgowego d. 7-go listopada,—zakończono wzmianką o tem, iż sąd Sawnora uniewinnił, przyczem w ostatnim wierszu artykułu dodano, iż wyrok zapadł jednomyślnie.

Pociągnięci wskutek tego do odpowiedzialności redaktor *Kurjera Warszawskiego* Wacław Szymanowski i autor pomienionego artykułu Franciszek Nowodworski nie przyznali się do winy, lecz oprócz powołania się na tę okoliczność, iż fakty autentyczne, do jakich należała wiadomość o jednomyślności wyroku w sprawie Sawnora, według ich przekonania, mogą być opublikowane za pomocą druku, żadnych dowodów na swe usprawiedliwienie nie przytoczyli.

Wskutek tego Wacław syn Jakóba Szymanowski i Franciszek syn Jana Nowodworski oskarżeni są o przestępstwo przewidziane w art. 1038 kod. karnego, według redakcji z r. 1876-go i na mocy 200 art. ust. proc. karnej oddani zostają pod sąd.

Dla poinformowania czytelników winniśmy podać tekst przepisów prawodawczych, powołanych w akcie oskarżenia. Otóż dopełnienie z r. 1875-go do art. 1038 obowiązującego kod. karnego głosi, iż „winni naruszenia przepisów prasowych, dotyczących drukowania wyroków sądowych i relacyj ze spraw, ulegną aresztowi od siedmiu dni do sześciu tygodni i oprócz tego karze pieniężnej do pięciuset rubli. Nadto oznaczona powyżej kara osobista w przypadkach ważnych może być podwyższona do osadzenia w wieży przez czas od dwóch do czterech miesięcy."

Wspomniane zaś powyżej przepisy prasowe (z d. 20-go listopada v. s. r. 1864-go) brzmią, jak następuje: 1) Każdy wyrok sądu, cywilny lub karny, zapadły na publicznem posiedzeniu, może być wydrukowany w czasopismach tak przez samą instytucję sądową, jako też przez osoby prywatne w takiej samej formie, w jakiej przez sąd zredagowany został. 2) Wolno również drukować o wszystkiem, co się działo na publicznem posiedzeniu sądowem przy rozpoznawaniu spraw. 3) Rozbiór i ocena wyroków sądowych są dopuszczalne tylko w specjalnych czasopismach prawnych lub w innych czasopismach, posiadających osobny dział kronik sądowych, lecz przytem zachowanem być powinno ściśle należne poszanowanie dla całej instytucji sądowej, która dany wyrok wydała, oraz urzędników, do składu jej należących. Wreszcie art. 4) rzeczonych przepisów wkłada obowiązek dochodzenia wszelkich wykroczeń, przeciwko nim zrządzonych, na urząd prokuratorski.

Po odczytaniu aktu oskarżenia prezydujący zwrócił się do pp. S. i N. z zapytaniem, czy przyznają się do zarzucanej im winy.

Pp. Szymanowski i Nowodworski przyznali fakt wydrukowania w *Kurjerze* inkryminowanej wzmianki o jednomyślności wyroku, lecz nadmienili obadwaj, iż żadnej winy w tem nie widzą.

Prokurator przystąpił do poparcia aktu oskarżenia, poczem przemówiali adwokat Pepłowski tudzież p. Nowodworski a o godzinie 12½ sędziowie udali się do sali narad.

Dalsze szczegóły na kolumnie 6-tej.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* podaje w ostatnim numerze cyrkularz departamentu podatków niestałych do zarządzających akcyzą w Cesarstwie i Królestwie w przedmiocie wywozu spirytusu wraz z nowemi przepisami o wywozie wódki, spirytusu i wyrobów spirytualnych za granicę.

= W ministerjum skarbu powstała komisja, celem wygotowania projektu ogólnej dla wszystkich kolei rosyjskich taryfy przewozowej.

= Departament ekonomji państwa wydał przychylną opinję o ustawie projektowanego towarzystwa elewatorów zbożowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum komunikacyj postanowiło wyznaczyć nagrodę za zbudowanie najodpowiedniejszego aparatu do skutecznego hamowania pociągów kolejowych.

= Rada państwa zatwierdziła wniosek ministerjum komunikacyj, żądający wyznaczenia na dwa lata sumy 400,000 rs. na roboty około usplawienia Dniepru; w tym celu ministerjum uchwaliło nowy podatek w ilości 1% od wartości przewożonych przez rzekę towarów, niezależnie od pobieranego dziś podatku w stosunku ¼ % wartości transportów.

= Ministerjum dóbr państwa, jak donosi *Rus. kur.*, obmyśla środki podniesienia produkcji sztucznych traw pastewnych i nasion, celem usunięcia z handlu miejscowego nasion zagranicznych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż projektowana w r. b. w Petersburgu wystawa ptactwa i drobiu obejmie kilka działów, w liczbie których między innemi dzieniki wymieniają dział drobiu, ptaków myśliwskich, aparatów do wylęgu, modeli, jaj, pierzy i t. d.

= W rubryce dochodów zwyczajnych warszawskiej kasy miejskiej, nieruchomości miejskie przyniosą ogółem rs. 106,974. W cyfrze tej figurują następujące pozycje: komorne ze sklepów rzeźniczych w trzech stałych punktach na Starem Mieście, Solcu i Wolnicy, czynsze z byłych domów miejskich na Pradze i w Warszawie, laudemjum z gruntów miejskich, dzierżawa z nieruchomości miejskich, dzierżawa z gruntów miejskich, dzierżawa miejsc pod stragany, dzierżawa miejsc pod werendy i rusztowania murarskie przy budowie domów, dochód z prawa pomieszczania ogłoszeń na rogach ulic, dzierżawa studzien miejskich, dochód z dzierżawy altan z wodą sodową, dochody z rzeki Wisły, procent od kapitałów hipotecznych, oraz procent od kapitałów złożonych w Banku Polskim. Największą pozycję stanowi dzierżawa nieruchomości miejskich 49,891 rs., najmniejszą zaś dochód ze sklepów rzeźnickich rs. 347.

= Place targowe za Żelazną bramą i na Starem Mieście otoczone zostaną w r. b. żelaznemi barjerami, na ustawienie których magistrat warszawski wyasygnował 5,900 rs.

= Latarnie gazowe miejskie zapalane są obecnie o godzinie 5-ej minut 15 wieczorem, gaszone zaś o godzinie 6-ej minut 15 zrana, palą się zatem godzin 13.

= Stróże domów otrzymali polecenie zmiatania śniegu w podwórzach, celem ułatwienia przejścia dla osób mieszkających w oficynach.

= W r. z. władza policyjna pozbawiła prawa powożenia dorożkami 80-iu dorożkarzy, nieodpowiadających przepisom instrukcji.

= W ambulatorjum szpitala Dziesiątka Jezus udzielają bezpłatnie porady lekarskiej codziennie drzy J. Polak i Wł. Krajewski, a w poniedziałki, środy, czwartki i soboty dr Modrzejewski.

= Gubernator warszawski, jenerał-lejtnant br Medem, wyjechał do Kijowa.

= Naczelnik komunikacyj lądowych i wodnych, rz. r. st. Strolman, powrócił z objazdu do Warszawy.

= Zamknięcie wystawy planów architektonicznych na rozszerzenie kościoła św. Aleksandra nastąpi w dniu jutrzejszym.

= Nowe pismo.

Krążą pogłoski, iż jeden z zamieszkałych w mie-

Należało więc energicznie dalej prowadzić zbieranie składek i czekać stosownej chwili do zatargowania innej miejscowości, skoro najlepsza wyśliznęła się z rąk Towarzystwa.

Na początku bieżącego roku, kiedy wysokość składek doszła do ⅓ zamierzonej kwoty, komitet postawił krok naprzód i zwoławszy znów nadzwyczajne zebranie, żądał, aby go upoważniło do nabycia odpowiedniej nieruchomości, motywując swój wniosek pewnością obfitszego wpływu składek, skoro te będą miały realny punkt podpory — miejsce pod budowę.

Wiadomy jest rezultat rozpraw na tem zebraniu: komitet otrzymał upoważnienie, a do pomocy dodano mu 6 delegatów—trzech obywateli miasta, trzech techników budowniczych.

W tak wzmocnionym składzie zajęto się niezwłocznie dwoma projektami: kupnem posesji po starej poczcie przy zbiegu ulic Trębackiej i Nowosenatorskiej, lub nabyciem domu na placu Saskim przy rogu ulicy Królewskiej, gdzie mieści się klub strzelecki.

W pierwszej chwili najwięcej widoków miał plac po starej poczcie; następnie jednak druga posesja, jako znacznie większa i w dogodniejszych warunkach postawiona, zyskała ogólną aprobatę, która później dopiero zamieniła się w silną opozycję, powołującą się na zamierzone przez magistrat usunięcie owej posesji z planu miasta przy projektowanej regulacji i niemożnością jakoby zużytkowania jej na potrzeby Towarzystwa, w razie gdyby budowa nie mogła być rozpoczętą wkrótce.

Obecnie opozycja przeciw nabyciu domu na owym placu ustąpiła wobec tak ważnych względów, jak: położenie w środku miasta, dobre światło, bezpieczeństwo od pożaru i możność rozwinięcia pięknego planu budowli; postanowiono więc zainteresować tą sprawą władze, tak, aby zanim jeszcze projekt regulacji zostanie odesłany do zatwierdzenia, otrzymać pozostawienie na użytek Towarzystwa objętej planem regulacyjnym posesji.

Czy władze istotnie się tem zainteresują? Sądzę, że czyniąc to nietylko nie stanęłyby wpoprzek potrzebom miasta, ale przysporzyłyby mu jedną ozdobę więcej.

Magistrat motywuje usunięcie drobnych budowli z Saskiego placu (z wyjątkiem naturalnie hotelu europejskiego i komendantury) względami zdrowotności, dla której zamierza na całej tej przestrzeni założyć ogród.

Projekt bardzo piękny — ale w czemże mógłby mu stanąć na przeszkodzie dom Towarzystwa sztuk pięknych? Gmach niemieszkalny z przeznaczeniem muzealnem powietrza zepsuć nie może a upiększy miasto niezawodnie.

Wprawdzie jest inny jeszcze argument: konieczność zabudowania w takim razie przeciwległego narożnika od ulicy Czystej; kto wie jednak, czy i ta trudność nie dałaby się w sposób estetyczny rozwiązać?

Na całym placu powstać ma podobno ogród ozdobny, niskopienny, w lecie zapełniony roślinami wymagającemi szczególnego pielęgnowania i ochrony na zimę. Nic więc nie byłoby prostszego, jak postawić na rogu Czystej budynek o pięknych kształtach, przeznaczony na zimowe dla roślin schronienie.

Zresztą zamierzone jest w Warszawie założenie Towarzystwa ogrodniczego, które jak słychać chętnieby spożytkowało Saski plac na urządzenie wzorowego ogrodu kwiatowego, a w takim razie niewątpliwie potrzebowałoby odpowiedniego do swoich celów budynku.

W każdym więc razie symetrja placu dopełnioną by została czwartym narożnikiem, odpowiadającym jeżeli nie rozmiarami, to przynajmniej analogją linij projektowanemu gmachowi Towarzystwa.

A gdyby tak jeszcze przeprowadzić między temi narożnikami wzdłuż ulic Czystej i Królewskiej kolumnadę w stylu galerji łączącej skrzydła dawnego pałacu Skwarcowa, gdyby kiedyś na miejscu komendantury stanął, jak już o tem myślano teatr, gdyby....

Ale *à propos* teatru.

Grano w tym tygodniu na wielkiej scenie wznowionego „Macbetha" z udziałem pana Ładnowskiego w tytułowej roli.

Pan Ładnowski, jedyny dziś u nas przedstawiciel bohaterów szekspirowskich, myśli samodzielnie i pracuje sumiennie nad tem trudnem zadaniem, ale skala talentu, środki, któremi rozporządza, pozwalają mu tylko tworzyć redukcje, tam gdzie najczęściej posągów potrzeba.

Otóż Macbeth w redukcji stracił i zostawił wrażenie nie grozy tragicznej, którą go poeta otoczył, ale mozolnej aktorskiej roboty.

Przedewszystkiem nie widziałem w interpretacji p. Ł. rycerza, nie dostrzegłem męskiej, napół dzikiej, na poły szlachetnej natury, ulegającej z pewnym majestatem najpierw ambitnym, później zbrodniczym podszeptom. Macbeth p. Ładnowskiego był to mężczyzna miękki, słaby, nerwowy; wahanie jego wyglądało raczej na pospolite tchórzostwo, aniżeli na imponującą walkę energji wojownika z siłami wyższemi wielkich namiętności, a znajdowanie się biednego bohatera wobec lady Macbeth przypominało nie ową pierwotną uległość silnego barbarzyńcy dla kobiety, ale stosunek dzisiejszego męża trzymanego przez żonę pod pantoflem.

Techniczne warunki p. Ładnowskiego wiele się przyczyniły do takiego zmniejszenia rozmiarów tej potężnej postaci. Drobne kształty, brak fizjognomji scenicznej, głos w wysokim rejestrze i w skali silniejszych wzruszeń zdławiony—wszystko to okoliczności łagodzące dla artysty, ale obniżające jego kreację.

Nikłość tej kreacji jeszcze bardziej na jaw wychodziła wobec nastroju, który pani Rakiewiczowa, jako małżonka bohatera, utrzymywała w całej roli. Jej pięknemu głosowi, jej dykcji jędrnej, jej masce tragicznej zawdzięczał widz, że nie zapomniał o atmosferze, w jakiej się straszny dramat odgrywa, że zamiast Szekspira i Macbetha, nie przyszedł mu na myśl Zola z „Teresą Roquin".

Władysław Bogusławski.

ście naszem kapitalistów czyni starania, celem uzyskania koncesji na wydawnictwo pisma codziennego, którego kierownictwo powierzyłby znanemu literatowi-dziennikarzowi.

Wiadomość tę, poczerpniętą z wiarogodnych źródeł, podajemy wszakże z wszelkiem zastrzeżeniem.

= Francuska geografja.

Nieznajomość geografji przez francuzów staje się przysłowiową.

Oglądaliśmy list nadeszły z Paryża z następującym adresem: Monsieur X. Varsovie sur Caliche.

Widocznie francuzi uważają Kalisz za rzekę...

= Reorganizacja.

W administracji kolei warszawsko-wiedeńskiej, jak już donosiliśmy, zachodzą w tych czasach rozmaite zmiany.

Obecnie dowiadujemy się, że kolej terespolska również reorganizuje niektóre wydziały, wzorując administrację podług kolei nadwiślańskiej.

= Coraz gorzej!

Liczba łóżek wolnych warszawskich spadła obecnie do 12-tu.

Miejsca niezajęte znajdują się tylko w trzech szpitalach, a mianowicie u św. Rocha 1, praskim 3 i izraelskim 8.

Szpitale: Dzieciątka Jezus, św. Łazarza, św. Ducha i przy domu przytułku i pracy szczelnie są zapełnione.

= Ruchome targi.

Wobec znoszenia w mieście naszem historycznych straganów i zastępowania ich żelaznemi stolikami, które nie dla wszystkich przekupniów będą dostępne, niektórzy pomysłowi przedsiębiorcy zamierzają urządzić sprzedaż produktów na odpowiednio zbudowanych wózkach.

Wózki z włoszczyzną, jak donosiliśmy, ukażą się z wiosną, wypuszczone przez pewną firmę ogrodniczą.

Mleko, ocet, napoje chłodzące i lód widzimy już rozwożone po mieście, nie licząc w to wózków z zapałkami i innemi przedmiotami zbytu targowego.

Po zupełnem zniesieniu straganów rozwożenie produktów zapewne jeszcze bardziej się rozpowszechni, co bezwątpienia jest najwygodniejszym i najpraktyczniejszym pomysłem.

= W kwestji lodowej.

Brak zimy a ztąd i lodu, jak nieraz wspominaliśmy, fabrykantów piwa doprowadza do rozpaczy.

Wiadomo, że piwo bez lodu obejść się nie może, zaraz bowiem w cieple ulega skwaśnieniu.

Celem obmyślenia środków na przyszłość, piwowarzy mają odbyć w tych dniach walną zbiorową naradę.

Solidarność taka niezawodnie okaże się w skutkach korzystną i zasługuje na naśladowanie.

= Ironja.

Na kilku wystawach sklepowych na Nowym-Świecie spostrzegamy jaskrawe ogłoszenia o nowewego rodzaju... łyżwach.

Wobec nieustannego „kapuśniaczku" i parostopniowego ciepła, ogłoszenia te zakrawają na zgryźliwą ironję...

= Pierwsza licytacja.

W przyszły piątek t. j. dnia 15-go b. m., nastąpi pierwsza perjodyczna licytacja koni rozpłodowych w tatersalu na Ordynackiem.

Licytacja zapowiada się pomyślnie.

Do sprzedaży przyprowadzony być ma przychówek stadniny p. Leopolda Kronenberga, konie hr. L. Krasińskiego, oraz wiele innych wychowańców pierwszych stajni w kraju.

Ma być też wkrótce wystawione stado z gubernji smoleńskiej, złożone z 67-iu rumaków.

= Import.

Jedna z tutejszych firm litograficznych usiłuje widocznie dać impuls do mnożenia się ludności, produkuje bowiem ozdobne bilety, zawiadamiające o przybyciu nowego członka w rodzinie...

Zielone kartki służą dla chłopców, niebieskie dla dziewcząt.

Jak nas objaśniono, zagraniczny ten import ma na względzie głównie miejscową kolonję niemiecką.

= Z dziesiątek.

W tych dniach jeden z domów południowej części miasta zmienił właściciela.

Nowonabywcą jest ex-garson restauracyjny, który kilkadziesiąt lat oszczędzając doszedł do znacznego kapitału.

= Dziwactwo miljonera.

Słynny miljoner amerykański Makay postanowił we wszystkich krajach w Europie nabyć jakąś posiadłość.

Nie badając przyczyny tej zachcianki, dodajemy tylko, że Makay i w naszym kraju nabywa majątek ziemski.

Przed tygodniem zjawił się w Warszawie jego plenipotent, który, po obejrzeniu kilku majątków, nabył ostatecznie, jak nas zapewniano, dobra Zabrodzie, w częstochowskiem.

Dobra te składać się mają z 3-ch folwarków i 57 włók przestrzeni.

Nowonabywca zapłacił po 2,300 rs. za włókę.

Sprzedający p. G. dopiero w ostatniej chwili przy podpisaniu kontraktu dowiedział się, kto jest nabywcą.

Makay będzie prowadził gospodarstwo na swój rachunek, a plenipotent jego wynalazł na rządcę majątku krajowca z poznańskiego.

Wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem.

= Szczęśliwy zbieg okoliczności.

Państwo *** zamieszkali na Zielonym placu, urządzali w niedzielę tańcującą zabawę.

Na pół godziny przed zebraniem się gości oberwał się w salonie wielki gazowy żyrandol i spadł na podłogę, rozbijając się w kawałki.

Gdyby wypadek ten nastąpił cokolwiek później, skutki mogły być fatalne.

Był to prawdziwie szczęśliwy zbieg okoliczności.

= Oszustwo.

Przed kilkoma dniami do adwokata S. przybyła jakaś dama, żądając porady prawnej w kwestji separacji z mężem.

Dama, wytwornie ubrana, przedstawiła się jako „pani Przyłęcka" i złożyła tytułem zadatku na prowadzenie sprawy 20 rs., na co otrzymała pokwitowanie, papiery zaś obiecała przynieść później.

W dniu wczorajszym owa „pani Przyłęcka" przyszła do mieszkania adwokata w godzinach, kiedy ten znajdował się w sądzie.

Zażądała jednak widzieć się koniecznie z panią S.

Pani S. przyjęła klijentkę swego męża bardzo grzecznie, zapytując czem może służyć.

— Ponieważ dziś wyjeżdżam i nie mogę się zobaczyć z panem adwokatem, pozwoli pani, iż w sprawie mojej napiszę kilka objaśnień, lecz muszę przejrzeć moje papiery.

Pani S. chętnie się na to zgodziła i dała klijentce akta, na których był napis: „Przyłęcka".

Dama przez dobry kwandrans znajdowała się sama w gabinecie adwokata, poczem pośpiesznie wyszła.

Adwokat, wróciwszy do domu, zdziwił się opowiadaniem żony i niespokojny począł przeglądać papiery „pani Przyłęckiej".

Brakowało kilku bardzo ważnych dokumentów w sprawie niezmiernej wagi.

Mniemana „Przyłęcka" podszyła się widocznie pod cudze nazwisko i korzystając z grzeczności pani S., z planem z góry ułożonym popełniła kradzież dokumentów zapewne na korzyść strony przeciwnej.

Oszustka poszukiwaną jest gorliwie.

= Na uczynku.

Do mieszkania p. K. na Krochmalnej pod nrem 1 dobrał się rzezimieszek nazwiskiem Halsband.

W chwili kiedy wychodził obładowany łupem, schwytany został na schodach.

= Skutki wichru.

Wicher, jaki się srożył w dniu wczorajszym, sprawił wiele szkód w okolicy podmiejskiej.

Szczególniej za rogatkami wolskiemi w ogrodach poprzewracał mnóstwo drzew owocowych.

We wsi Zawady wystawiony niedawno komin na gorzelni zwalił się i uszkodził cały budynek.

Z ludźmi na szczęście żadnego wypadku nie było.

Pod Siekierkami trzech rybaków jadących łodzią wpadło do wody.

Dwaj z nich wyratowali się, los trzeciego niewiadomy.

= Podrzucenie.

Za Żelazną Bramą w sieni domu nr 6 znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.** Na Karmelickiej Józefa N., przewrócona siłą wiatru, uległa złamaniu nogi i ciężkiej ranie na głowie.—Na Orlej Karol S. podniesiony został w stanie bezprzytomnym, z raną na głowie; odwieziono go do mieszkania.— Na Miłej pod nrem 30 dekarz Josek P. przez nieostrożność zapuścił ogień na strychu; na Zakroczymskiej pod nrem 15 zapaliły się sadze; w obu wypadkach mieszkańcy ogień ugasili.

= Straż ogniowa w Piotrkowie.

Z Piotrkowa donoszą nam co następuje:

„W niedzielę odbyły się u nas zwykłe doroczne wybory strażackie.

Z odczytanego sprawozdania za r. 1883-ci dowiadujemy się, iż straż liczy członków czynnych 274, honorowych 271.

Wartość inwentarza stowarzyszenia wynosi rs. 11,808 kop. 51.

Rocznik „Strażak", wydawany przez trzy ubiegłe lata staraniem i sumienną pracą jednego z członków stowarzyszenia, w pierwszym roku wydawnictwa (na 1882-gi r.) przyniósł czystego zysku 116 rs. 75 kop., w drugim zaś przyczynił straty 15 rs.

Pomimo tak niepomyślnego obrotu wydawnictwa, rada postanowiła wydać pomieniony rocznik i na rok 1884-ty; w tym celu dwukrotnie odnosiła się przez specjalne odezwy do wszystkich straży ogniowych w kraju o nadesłanie dla pomieszczenia w *Strażaku* wiadomości statystycznych.

Pomimo jednakże tych usiłowań zaledwie 16 straży zadość uczyniło wezwaniom, inne zaś nie raczyły odpowiedzieć na odezwy.

Inteligencja znów ani jednym artykułem wydawnictwa nie wsparła.

Wskutek tych okoliczności „Strażak" na rok bieżący nie wyszedł i ukaże się dopiero w roku przyszłym.

Na naczelnika głównego największą ilość głosów otrzymali pp. Horodyński i Otto, dotychczasowy naczelnik, na pomocnika—Gąkalski i Klicki.

Po skończonych wyborach w miejscowym teatrze trupa p. Kremskiego wykonała dwie jednoaktówki. Na zakończenie ujrzeliśmy żywy obraz ze strażaków złożony.

Następnie straż w całym komplecie udała się na skromną biesiadę, która się przeciągnęła do godziny 1-ej po północy."

= Charakterystyczne.

Obecne położenie przemysłowe w Łodzi charakteryzuje fakt, iż w ciągu ostatniego tygodnia przywieziono na stację kolei łódzkiej 1200 pudów wełny, gdy tymczasem w czasie normalnym dostawa dzienna wynosi 2000.

Fakt ten podaje *Lodz. Ztng.*

= Zebranie ogólne.

W dniu 7-ym b. m. odbędzie się w Grójcu ogólne zebranie członków Towarzystwa zaliczkowo-wkładowego.

Obrady toczyć się będą w sali miejscowego domu schronienia.

= Wystawa rolnicza.

Z Kowna donoszą nam, iż w dniu 13-tym września r. b. nastąpi otwarcie wystawy rolniczej w Szawlach.

Starania około jej urządzenia podejmuje komitet obywateli pod przewodnictwem hr. Zubowa, gubernjalnego marszałka szlachty gubernji kowieńskiej.

= Z karnawału wileńskiego.

Z Wilna donoszą nam co następuje.

„Z pomiędzy licznych zabaw, jakie mieliśmy już w bieżącym karnawale, najwięcej tu mówią o balu kostjumowym u p. R.

Zebrało się nań liczne grono uroczych litwinek i dziarskich litwinów.

Do tańca zaś stanęło 100 par markizów, krakowiaków, włościan i włościanek.

Zpośród kostjumów odznaczały się dwa tak gustem jak i bogactwem stroju, — kwiaciarka, cyganka i krakowianki.

„Nowa moda" już i w Wilnie znajduje adeptów"...

= Wbrew tradycji.

Wedle utartej praktyki wilki bywają najdrapieżniejsze i najniebezpieczniejsze dla ludzi około święta Matki Boskiej Gromnicznej, w tym bowiem czasie wszelkie zwierzęta leśne kryją się w zimowych norach a zamarznięta powierzchnia śniegów utrudnia wyszukanie pożywienia.

Tymczasem obecnie trwająca nieustanna odwilż sprawiła, iż wilki, mając możność polowania na drobną zwierzynę, stały się łagodniejsze i nie napadają na ludzi.

Donoszą nam z rozmaitych stron Królestwa, iż drapieżne te zwierzęta podczas bieżącej zimy w zupełności nie napastują zagród wiejskich, jak to zwykle się zdarzało.

ZE ŚWIATA

× **Ostatnie chwile Mickiewicza.** Korespondent *Kur. pozn.* z Konstantynopola, przy sposobności ogólnego zainteresowania się projektem pomnika, który ma być wzniesiony wodzowi naszych poetów, zebrał w miejscu następujące mało znane szczegóły o pobycie i zgonie Mickiewicza w Carogrodzie. „Adam, po przyjeździe z Francji, zabawiwszy tu czas niejaki, wyjechał do obozu tak zwanych kozaków, w bliskości Warny, gdzie sadyk Czajkowski był dowódcą. Wróciwszy do Carogrodu, zamieszkał na przedmieściu Janiczarsze, blisko kościoła greckiego św. Konstantyna, u pewnej familji polskiej. Tu go przyjaciele często odwiedzali i pocieszali w jego smutku, który duszę jego czasami ogarniał. Pewnego dnia, zjadłszy obiad, nagle zachorował. Służący, Jan Łopaciński, ziomek jego, zaraz pobiegł po lekarzy, a nakoniec i po księdza, także ziomka, M. Ławrynowicza. Wszyscy gorąco zajęli się chorym, ale daremne były wszelkie wysilenia... Mickiewicz, wyspowiadawszy się u ks. Ławrynowicza i przyjąwszy ostatnie olejem św. namaszczenie, d. 6-go (?) listopada r. 1855-go

w największych boleściach życie zakończył... Ztąd rozeszła się pogłoska, iż został otruty. Inni opowiadali, iż to cholera była. Bądźcobądź, jego nagła śmierć wszystkich przeraziła i zasmuciła. Zwłoki zmarłego odwieziono do Francji. Domek, w którym nasz poeta mieszkał, został podczas wielkiego pożaru w r. 1870-ym w perzynę obrócony i nawet ślad po nim nie pozostał. Dwa lata temu, wdzięczny rodak nasz, Józef Ratyński, za wskazówką starszych ziomków, jak Jana Góreczyńskiego i innych, odszukał to miejsce, zakupił je i wystawił tam domek murowany na pamiątkę sławnego poety. W przeszłym roku kilku obywateli z kraju, dowiedziawszy się o tem, przesłało na ręce p. Ratyńskiego cokolwiek pieniędzy, aby w ścianie domku umieszczono tablicę marmurową z napisem dnia i roku śmierci Adama Mickiewicza. P. Ratyński zajął się szczerze tą pracą i wkrótce śliczną płytą marmurową ów domek ozdobił, tak, iż obecnie każdy podróżny rodak łatwo odnajdzie miejsce śmierci poety. Dziś nazwano tę ulicę *Adam Sokak*. Cześć p. Ratyńskiemu i tym obywatelom, którzy się tą sprawą zajęli."

× **„Magazin für die Litteratur des In und Auslandes"**, który perjodycznie umieszcza krytyki nowszych utworów literatury naszej, zawiera w ostatnim numerze nader pochlebny rozbiór poezyj p. Józefa Kościelskiego. Rozbiór ten wyszedł z pod pióra Nitschmana, niepospolitego, jak wiadomo, tłumacza rzeczy naszych na język niemiecki. Przekład kilku poezyj Kościelskiego powiódł się też Nitschmanowi znakomicie.

× **W Moguncji** zmarł w tych czasach akwarelista Wilhelm Ohaus, urodzony w r. 1829-ym na Szląsku. Posiadał on dobrze nasz język i przebywając u rodziny po dwakroć Kraków odwiedzał. W r. 1850-ym bawił w Szczawnicy, zkąd urządzał wycieczkę do Morskiego Oka. Jego widoki z Tatr nabyto podobno do Ameryki. Ostatnie lata życia spędził w Hiszpanji, gdzie malował do katedry w Burgos. Jedną z jego akwarel posiada zbiór pana R. w Warszawie.

× **„Chrystus przed Piłatem"**, olbrzymi obraz Munkacsy'ego, ściąga obecnie tłumy widzów w Berlinie, gdzie wystawiony został w sali stowarzyszenia artystów berlińskich.

× **Szczególna operacja.** Nadzwyczajną operację wykonał obecnie dr Gluck, asystent kliniki berlińskiej. Pewna szwaczka skaleczyła się nożem w palec. Wkrótce potem rana się zagoiła, ale odtąd palec był sztywnym, co dla ubogiej szwaczki było tem dokuczliwszem, iż pozbawiało ją możności zarabiania na chleb. Udała się więc do kliniki z prośbą o przywrócenie jej władzy w palcu. Zbadawszy palec dokładnie przekonał się dr Gluck, iż ścięgno mięśnia wyprężającego było przecięte i że z tego powodu kobieta nie ma władzy w palcu. Ściągnąć to ścięgno i złączyć z sobą nie było możebnem, ponieważ przerwa między przeciętemi końcami wynosiła prawie 8 centymetrów. Należało więc nadłatać jakiemś obcem ciałem ten ustęp w ścięgnie, którego brakowało, a wtedy władza w palcu przywróconą zostanie. Owóż dr Gluck, na podstawie doświadczeń robionych na zwierzętach, wpadł na pomysł nadsztukowania przeciętego ścięgna nitką zrobioną z zwierzęcej błony kiszkowej, należycie zdezynfektowanej, aby uniknąć możliwego zakażenia krwi u pacjentki. Operacja udała się najzupełniej. Sztuczny kawałek ścięgna został wessany w znacznej części przez organizm, a pozostała tylko tkanka łączna, za pomocą której ruch palca odbywa się prawidłowo. Operacja ta wywołała w świecie lekarskim wielkie wrażenie.

× **Straszliwy wypadek** zdarzył się przed kilkoma dniami na drodze żelaznej „Ostbahn". Kurjerski pociąg tejże kolei zatrzymany został nagle na stacji Rehfelde, na której zwykle pociągi kurjerskie nie stają. Sygnał wyszedł od jednej z pań, siedzącej w wagonie klasy drugiej. Pani ta zakomunikowała następnie, iż jedna z pasażerek, siedząca z nią razem wyrzuciła przez okno dziecinę rok może życia liczącą. Rozpoczęto zaraz poszukiwania i znaleziono na linji biedne dziecię, jakkolwiek ciężko pokaleczone jednak jeszcze przy życiu. Wykonawczynię tego strasznego czynu przyaresztowano. O ile się zdaje uczyniła ona to w przystępie obłędu.

× **Dziewięć ofiar zatrucia gazem** znaleziono w dwóch stojących obok siebie domach w Starej Budzie. Pięć osób leżało już bez życia, cztery inne zaś walczyły jeszcze ze śmiercią. Co spowodowało katastrofę, dotąd jeszcze nie wykryto.

× **Adelina Patti** powróci w maju z amerykańskiej wycieczki do Londynu, gdzie przyjmie udział w szeregu koncertów. Honorarjum wynosi pokaźną sumę 1,000 funt. sterl.

× **Rouher**, zmarły w niedzielę w Paryżu, urodził się d. 30 listopada 1814 r. w Riom. W r. 1848, jako zdolny adwokat rodzinnego miasta, wstąpił do zgromadzenia narodowego, wysłany doń przez departament Puy de Dôme. Już w r. 1849 mianowany został ministrem sprawiedliwości i prezesem gabinetu za prezydentury Ludwika-Napoleona. Po zamachu stanu w d. 2 grudnia 1851 r. objął znowu tekę sprawiedliwości, lecz podał się do dymisji po wydaniu przez cesarza dekretu, konfiskującego dobra książąt orleańskich. Został wtedy wice-prezydentem rady stanu. Wstąpił ponownie do gabinetu dopiero w r. 1855, obejmując tekę handlu, rolnictwa i robót publicznych; on to wprowadził wówczas politykę wolnego handlu. Dnia 19 października 1863 r. mianowany został ministrem stanu. Odtąd był duszą rządów Napoleona III-go. Dnia 17 lipca 1869 r. wziął dymisję i został prezydentem senatu. W r. 1872 wybrany do zgromadzenia narodowego, był przewódcą stronnictwa staro-bonapartystowskiego. Ten charakter zachował do końca. Po śmierci wszakże księcia Ludwika w kraju zulusów oświadczył, że rola jego polityczna skończona.

× **Testament aktorki.** Sławna artystka wiedeńska Józefina Gallmayer, o której zgonie donosiliśmy wczoraj, pozostawiła testament spisany przed czterema laty w sam dzień nowego roku. W akcie ostatniej woli zmarła z całą stanowczością poleca, ażeby zaraz po śmierci ciało jej złożonem zostało w grabarni szpitala powszechnego, aby nikogo nie zawiadamiano o godzinie jej pogrzebu i aby nikt nie wiedział gdzie pochowaną zostanie... Pragnię być złożoną „jak żebraczka nie do osobnego grobu, lecz do wspólnego dołu" i zastrzega, żeby tego miejsca „nie oznaczono żadnym wieńcem, kamieniem lub jakąkolwiek oznaką". Nie chce również kwiatów i wieńców na trumnie. „Nikogo to obchodzić nie powinno gdzie, kiedy i jak biedna Pepi pochowaną zostanie." Żąda tylko, aby do trumny jej włożono obrazek Matki Boskiej i krzyżyk, który jej matka zaraz po przyjściu na świat włożyła na szyję... Rozporządza przytem, żeby jeśli umrze w dostatku „suma równa kosztem najwspanialszego pogrzebu rozdaną została pomiędzy biednych..."

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla najbiedniejszych.

Kredycki Aleksander rs. 1, H. B. rs. 4, J. E. Ł. kop. 75 dla najbiedniejszego rzemieślnika lub szwaczki.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Bezimiennie rs. 1.

Dla głodnych w lubelskiem.

T. K. rs. 1 kop. 50, K. K. rs. 2.

Na budowę ołtarza Przemienienia Pańskiego w kościele Wszystkich Świętych.

M. rs. 12.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej

W. N. rs. 1.

Na stypendjum p. Guerin.

T. S. nauczycielka z Drezna rs. 3, M. S. nauczycielka z lubelskiego rs. 3.

— Za spokój duszy ś. p. Antoniego B. złożono rs. 1 kop. 50 na pogorzelców i rs. 1 dla chorego starca.

— Edmund J., ogrodnik, składa tytułem kary kop. 30 za nieposłuszeństwo, na książki dla niezamożnego ucznia.

— Od stroskanej matki po stracie syna rs. 6 na wpis dla biednego ucznia.

— Zebrane dnia 2-go b. m. na wieczorku u p. M. przy ulicy Chłodnej przez pp. A. P. i N. S. rs. 40, przeznacza się na wpis dla niezamożnych uczniów stosownie do uznania redakcji.

⚭ Dnia 2 lutego, w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Ludomirem **Rzeszotarskim**, właścicielem ziemskim z g. płockiej, a p. Marją **Kleczkowską**, córką właścicieli ziemskich z lubelskiego. Obrzędu tego dopełnił proboszcz parafji panny młodej. (444)

Nekrologja.

† Jutro, dnia 6 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. księdza Władysława **Lasockiego**, odprawioną zostanie wotywa żałobna, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), wprost ulicy Królewskiej. 2—425

† We środę, dnia 6 lutego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Zygmunta **Michałowskiego**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój jego duszy msza św., na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —428—

† W dniu 6 lutego, we środę, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Chromińskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza familję i znajomych. —435—

† We środę, dnia 6 lutego, o godzinie **9 i pół** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Bolesława **Mianowskiego**, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —433—

† W dniu 6 lutego, we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Franciszka i Marji **Kisielnickich**, jako też za ich dzieci i wnuków, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —432—

† W dniu 6 b. m., we środę, w kościele św. Krzyża, w kaplicy, o godzinie **11-ej** zrana, odprawioną zostanie wotywa żałobna, jako w rocznicę śmierci ś. p. Salomei z Witanowskich **Rutkowskiej**, wdowy po gubernatorze, na którą pozostałe siostry i siostrzenica zapraszają. —443—

† We środę, dnia 6-go lutego, jako w rocznicę skonu ś. p. Władysława hr. **Krasińskiego**, ordynata, odprawiać się będzie w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, o godzinie **10 i pół** zrana. —450—

† We czwartek, dnia 7 lutego, jako w dzień imienin ś. p. Romualda **Kułakowskiego**, odbędzie się msza św. żałobna o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na którą rodzina zaprasza kolegów i znajomych. —451—

† We czwartek, dnia 7-go lutego, jako w rocznicę skonu ś. p. Marji ze Słonczyńskich **Brunnerowej**, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, odprawioną będzie msza żałobna, na którą pozostały mąż najuprzejmiej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —457

† We czwartek, dnia 7 lutego, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Ludwiki z Szemiothów **Kiernożyckiej**, odprawione będzie za jej duszę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, żałobne nabożeństwo, na które córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —453

† We czwartek, dnia 7 lutego, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, odprawioną zostanie żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Ludwiki z Zakrzewskich **Rasiewicz**, jako w czternastoletnią smutną rocznicę jej śmierci. —454—

† Wszystkim przyjaciołom, życzliwym i znajomym, którzy w dniu wczorajszym uczestniczyli przy pochowaniu zwłok synka naszego, składamy serdeczne podziękowanie.

—455— **Józef i Marcjanna Rojek.**

Z Cesarstwa

Petersburg 3-go lutego.—Z Petersburga telegrafują do *Neue freie Presse*, że wiadomość, jaka naprzód ukazała się w dziennikach warszawskich, jakoby rząd rosyjski wzbronił osiedlania się w Rosji żydom austro-węgierskim, a nadto zamieszkali już w granicach Rosji żydzi tej kategorji obowiązani byli albo opuścić Rosję, albo też przyjąć poddaństwo rosyjskie, w niektórych wpływowych sferach Petersburga uznano za zupełnie fałszywą. Petersburski korespondent wiedeńskiego organu dodaje, że wiadomość ta, przedrukowana przez wszystkie zagraniczne dzienniki, tem większe wywołała w Petersburgu zdziwienie, że w sferach rządowych gubią się nawet w domysłach, jaka może być przyczyna rozpuszczenia podobnej fałszywej wieści. Zdaje się, że petersburski korespondent wiedeńskiego dziennika zupełnie niewłaściwie przypisuje warszawskim pismom autorstwo tej pogłoski, która źródło swoje ma prawdopodobnie daleko bliżej osoby korespondenta.

Petersburg 3 go lutego.—*Now. wr.* pisze: „*Zeitung für Stadt und Land* donosi, że pozwolenie na postawienie pomnika Lutrowi w Rydze, jak się spodziewać należało, nie zostało wydane."

Petersburg 3 go lutego.—W skutek prośby, z jaką niedawno odniósł się do rządu rosyjskiego rząd bułgarski, ministerjum marynarki odkomenderowało niedawno do Bułgarji pewną liczbę oficerów i marynarzy, dokładnie ze służbą morską obznajmionych. *Peters. wied.* podające tę wiadomość, donoszą jednocześnie że w Jarosławiu utworzono kilka stypendjów dla panien bułgarskich, które po ukończeniu edukacji mają wracać do Bułgarji dla zajęcia tam stanowisk nauczycielek w szkołach żeńskich.

Petersburg 3-go lutego. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Według informacyj wiedeńskiej *Politische Correspondenz* z Konstantynopola, poseł rosyjski, p. Nelidow, ofiarował swoje pośrednictwo w sporze między patrjarchą a Portą. Przyjmując na siebie tę rolę, p. Nelidow postawił podobno Porcie warunek, aby wprowadziła wykonanie firman dotyczący mianowania biskupów do różnych prowincyj. Jednocześnie z polecenia posła radca poselstwa udał się do Fanaru i zwoławszy radę, złożoną z dwóch członków synodu i dwóch członków rady świeckiej, miał jej przedstawić, że jedynem mocarstwem, do którego synod i rada odwoływać się winny, jest Rosja, zawsze gotowa do udzielenia możliwej pomocy swoim współwyznawcom. Ale Rosja, dodał p. Onou, może wdać się w tę sprawę tylko w drodze półurzędowej i to nie inaczej, jak pod warunkiem, aby do tego została upoważnioną przez synod i świecką radę. Jak zapewnia korespondent wiedeńskiej dyplomatycznej gazety, delegaci patrjarchy nieżyczliwie zapatrują się na propozycje p. Onou i oświadczyli się przeciwko wdaniu się Rosji w tę sprawę."

Moskwa 3-go lutego.—*Russkij Kurjer* z dobrych źródeł zapewnia, że wśród osiadłych w Rosji zagranicznych poddanych zaczyna okazywać się skłonność do przyjmowania poddaństwa rosyjskiego. Podobno już znaczna liczba próśb w tym przedmiocie została wniesioną do ministerjum spraw wewnętrznych.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Paryż 3-go lutego. —Izba przyjęła 254 głosami przeciw 246 wniosek Clémenceau, żądający wybrania komisji z 44-ch członków, którąby przedłożyła izbie sprawozdanie o położeniu robotników, przemysłu i rolnictwa i zaproponowała środki poprawienia stosunków pracy. Komisja ma w jaknajkrótszym czasie przedłożyć część sprawozdania, traktującą o kryzys w Paryżu. Izba przyjęła wpierw porządek dzienny Rouvièra (patrz „Przegląd pol."; *przyp. red.*), poczem przyszła kolej na rezolucje, między któremi była i wzmiankowana rezolucja Clémenceau. Ferry dowodził, że wybór komisji jest niepotrzebnym, ponieważ statystyka urzędowa dostarcza aż nadto materjału. Minister wzywał do zajęcia się innemi sprawami, które czekają rozstrzygnięcia. Clémenceau odparł: Gdyby izba nie przyjęła wniosku, zdradziłaby złą wolę wobec sprawiedliwych domagań się ludu. Rezultat głosowania, gorączkowo oczekiwany, wywołał głębokie wrażenie. Panowało w izbie powszechne zdumienie wobec niespodziewanego zwycięztwa skrajnej lewicy.

Paryż 3-go lutego. — *Paris* zaprzecza pogłoskom o wysłaniu przez rząd nowych posiłków do Tonkinu. Do wzięcia szturmem twierdzy Bakninh wystarczy 10,000 ludzi, którymi rozporządza admirał Courbet. Nieprzyjaciel będzie ścigany do Langson, jedynego miasta uzbrojonego, w którem schronić się może.

Paryż 3-go lutego. — Śmierć Rouhera nastąpiła wskutek apopleksji, na której ataki cierpiał już od pół roku. Wczoraj po południu przybył do łoża chorego książę Hieronim Napoleon, a cesarzowa Eugenja nadesłała telegram: „Jestem głęboko zasmuconą, jestem sercem przy panu."

Rzym 3-go lutego. — W izbie odpowiadał dzisiaj minister spraw zewnętrznych Mancini na interpelację Berniniego w sprawie zabicia rybaka włoskiego Padovani w Spalato przez policyjnego strażnika. Mancini rzekł pomiędzy innemi: „Sądzę, że wyrażam opinję ogromnej większości narodu włoskiego, jeżeli ze stanowiska interesów włoskich podniosę związki szczerej przyjaźni, łączące królestwo nasze z obu cesarstwami, a mające na oku utrzymanie pokoju i wspólną obronę."

Chrystjanja 3-go lutego.— Storthing norweski otwartym został przez króla mową tronową, która nie dotknęła ani jednem słowem zatargów politycznych i procesu ministrów.

Belgrad 3-go lutego. — Jest rzeczą prawdopodobną, że skupczyna zbierze się w Niszu. Rząd usunął znowu wielu urzędników i nauczycieli, którzy nieprawnie uczestniczyli w agitacji wyborczej.

Belgrad 3-go lutego.—W kołach opozycyjnych liczą na wybór 60—70 liberałów, 25—30 radykalistów, 35—40 postępowców lub bezbarwnych. Rząd zamianuje wedle konstytucji 44 deputowanych. Większość skupczyny składałaby się przeto ze stronnictw opozycyjnych. W Niszu wybuchła ospa; przeniesienie posiedzeń skupczyny do tego miasta stało się przeto wątpliwem.

Kair 3-go lutego. — Jenerał Gardon przybył dziś zrana do Korosko i spodziewa się za pięć dni stanąć w Berberze.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Paryż 5-go lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych bonapartysta Haentjens interpeluje w sprawie konwencyj zawartych z towarzystwami kolejowemi i żąda zniesienia podatku od pociągów pośpiesznych, coby wpłynęło na obniżenie taryf kolejowych. Minister Raynal oświadczył, że zniesienie rzeczonego podatku jest niemożliwem, ponieważ skarb państwa straciłby na takowem 24 miljonów franków. Izba przyjęła porządek dzienny w duchu oświadczeń rządu.

Paryż 5-go lutego.

Na pogrzebie senatora Gaultiera de Rumilly wygłosił mowę były minister Barthélemy St. Hilaire, podnosząc okoliczność, że zmarły napominał republikanów zawsze do roztropności, umiarkowania i oszczędności; sprzeciwiał on się także rewizji konstytucji z r. 1875. Mówca przypomniał słowa Thiersa, że „przyszłość należy do ludzi rozsądnych".

Paryż 5-go lutego.

Ogłoszoną została niewypłacalność dwóch tutejszych instytucyj finansowych *Crédit de France* i *Crédit de Paris*.

Petersburg 5-go lutego.

W dniu wczorajszym Najjaśniejsi Państwo raczyli zwiedzić korpus paziów.

Petersburg 5-go lutego.

Nowosti donoszą, iż rada państwa zatwierdziła projekt ministerjum finansów o zniżeniu opłat za patenty restauratorów, wykupywane celem sprzedaży spirituałiów z otwartych naczyń. Opłata w restauracjach pierwszej klasy patentowej wynosić ma 200 rs.

Moskwa 5-go lutego.

Na wczorajszem zebraniu wyborców kupiectwa giełdowego postanowiono: 1) wystąpić z przedstawieniem do ministra finansów w przedmiocie jaknajrychlejszej a niezbędnej rewizji całej taryfy celnej, a w razie zgodzenia się ministerjum przystąpić bezzwłocznie do opracowania taryfy dla przedstawienia wniosków swoich rządowi, i 2) wybrać ekspertów do istniejącej już w Petersburgu komisji do rewidowania taryfy.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wyrok sądu w znanej sprawie pp. Szymanowskiego i Nowodworskiego odczytano o godzinie 2½ po południu.

Sąd, na mocy 1 cz. 771 art. ust. proc. karnej, pp. S. i N. uniewinnił.

Szczegóły rozpraw sądowych czytelnicy znajdą w *Kurjerze* jutrzejszym.

GIEŁDA.

Dnia 5-go lutego 1884 roku.

Ciągle nie świetnie się przedstawiają interesa na rynku naszym pieniężnym. Pomimo wyższych nawet szacowań z berlińskich zebrań przedgiełdowych nadesłanych — opiewały one bowiem na 197.75 — niedawano jakoś im wiary i trzymano się kursu 197.50 marek za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną i na tej podstawie nietylko utrzymano się na poziomie wczorajszym ale nawet i nieco wyżej się podniesiono.

Jest to ciągle jeden i ten sam skutek tej samej przyczyny—braku zaufania i niewielkiej ilości takich sprzedawców, których papier chętnie jest przyjmowany.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.95—o 5 kop. drożej niż wczoraj. Płacono też 50.85 a nawet i 50.87½ stosownie do dobroci papieru. Krótkoterminowe sprzedawano po 50.70 jak wczoraj, chociaż i tańsze a nawet stosunkowo bardzo tanie tranzakcje po 50.60 spotykamy w cedule. Żądano 50.77½ o 2½ kop. drożej.

Na pomniejsze miasta niemieckie dziś żadnych interesów, ani krótko ani długoterminowemi wekslami nie robiono.

Weksle na **Londyn** przy żądaniu niezmienionem 10.31 kupowane były po 10.30—o ½ kop. na 1 f. szt. drożej.

Na **Paryż** przy niewielkich sumach kursa niezmienione 41.25 żądano, 41.15 płacono.

Na **Wiedeń** nawet drożej o kop. 10 na 100 fl. tak w żądaniu jak w płaceniu. Po 85.70 ofiarowywano, 85.50 płacono.

Papiery dziś nieco więcej obracane niż w dniach ostatnich. Nie dotyczę to wprawdzie listów likwidacyjnych, które zostają po 88.25 za większe i 88.15 za mniejsze w podaży bez obrotów. Pożyczkę wschodnią kupowano po 92.40, przy żądaniu 92.50.

Listy wileńskie poszukiwane po 91.75.

Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego notowano w żądaniach: serji I ej 100.45, 100.30. 100.25, serji II-ej 100.30, 100.20, 100.15, serji III-ej 100,25, 100.20, 100.15. Kupowano dosyć dużo płacąc za lit. A serji I-ej 100.30, za małe tejże serji 100.10 i 100.15, za A serji II-ej 100.20, za B serji III-ej 100.05. Serji IV A i B po 99.90 płacono by.

Listy zastawne miasta Warszawy 96, 94.15, 93 i 92.50. Ostatnie, serji IV tej po 92.20 i 92.30 kupowano.

Listy miasta Łodzi 86, 85.50 i 83.25.

Akcjami nie robiono żadnych interesów.

Godzina 12½. Usposobienie dosyć mocne. 50.85 jeszcze chętnie za dobre weksle długoterminowe na Berlin płacono. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 5-go lutego 1884 roku.

Dostawy silne tak żyta jak pszenicy, wynosiły one około 1,900 korcy pszenicy i 1,300 żyta.

Przy takiej obfitości i silnem zaofiarowaniu pomimo dosyć znacznej chęci kupna, ceny chyliły się do zniżki.

Kupowano po cenach zniżonych pszenicę dosyć dobrą. Za najlepszą prawie wyborową 9 rs. 15 k. za korzec zapłacono, lecz za średnie gatunki które w ostatnich dniach po 9 rs. płacono, dziś zaledwie 8.70 osiągnąć było można. Mniej dobrą po 8 rs., 8.30, 8.35 i 8.45 oddawano.

Żyto też — choć wyborowego było bardzo niewiele, płacono o 15—20 kop. na korcu taniej, w porównaniu do cen zeszłotygodniowych.

Za polskie piękne do 6.15 począwszy od 5.85 płacono; rosyjskie średnie od 5.65 do 5.72½.

Owsa bardzo niewiele było na targu. Ceny też były mocne. Płacono za korzec 2.85 do 3 rs., nawet 3 rs. 15 kop. wedle gatunku.

Jęczmienia drobną ilość do sprzedaży przedstawiono, lecz ziarno nie doczyszczone nie znalazło nabywcy.

Również nie znalazła nabywcy partyjka niewielka grochu, jaką na sprzedaż wystawiono.

Siana dowóz mały. Ceny bez zmiany wysokie 40 do 50 kop. za pud.

Słomy również niewiele. Cena 30—35 kop. za pud

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 4-ym lutego roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Galewski, hotel Paris,—Dytelu, Krucza 4,—F. Makowski, Złota,—Preobrażeński, Mazowiecka,—Goldenring, Zgoda,—Witalisu Makowskiemu, Złota nr 21,—W. J. Feigenbaum,—Gluskin,—Leonora, Elektoralna 34,—Brandlu,—Jasiński, Smolna 4, gazownia,—Lachat, Złota 3,—Feodor Sołncew, hotel Saski,—Drukarewu, Wladimierska,—Student Szczupak, Karmelicka 13,—Saper, Nalewki 16,—Kameliu Kontoru,—Piotr Petrykowski, Żelazna róg Krochmalnej nr 31,—Smit Juljan Lutyński,—Josek Koszer, Bednarski,—Bianke Fiszer.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ZADANIE KONIKOWE.

goś	we	to	bo	tuś	się	rem	pa
bę	od	prag	mnie	z wiat	się	da	ka
drży	cze	ru	co	dzie	ma	li	pły
pieśń	dzie	coś	nę	coś	nie	mat	li
dzie	czemś	rze	przy	kiem	oj	ko	za
mo	ku	co	żę	że	te	z ko	cice
się	bę	ko	szła	mnie	wrot	dzie	tyl
min	bym	trwo	to	sią	by	zdrze	ło

Osoby, które rozwiążą załączone zadanie konikowe, z łatwością ułożą kwadrat magiczny, zadany w nrze 26b.

Rozwiązanie zadania algebraicznego zamieszczonego w nrze 24a.

Zadanie dopuszcza 5 rozwiązań:

Kwitów 60 kopiejkowych	29	38	47	56	65
Kwitów po rs. 1 kop. 10	66	52	38	24	10
Kwitów po rs. 2	5	10	15	20	25

Całkowite rozwiązanie nadesłali pp.: A. Goldsobel, S. Z. Hufnagel, Dora W., Dosia R, L. Nowiński, J. Amsel, A. Staniszewski, R. Hufnagel.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi z Chmielnej.* — Przy podawaniu tego rodzaju faktów i w ogóle przy każdej korespondencji, która ma być umieszczoną, potrzebne jest podanie nazwiska i adresu autora dla wiadomości redakcji.

— *Panu X. Y.* — Podręcznik do nauki języka czeskiego wyjdzie w tych dniach z druku, jak donosiliśmy niedawno. Pod pseudonimem Mirona pisywał Aleksander Michaud. O korespondencje prosimy się porozumieć z podaniem nazwiska.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Aida". Jutro: „Pokusa" i „Gizella" (występ p. M. Giuri).—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Skarb" i „Dom otwarty". Jutro: „Szklanka wody".—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Nerwowi" i „Werbel domowy".

— *Czytelnia Kassyldy Kulikowskiej zaopatrzona w nowości w pięciu językach, Elektoralna nr 7.* (1)

Dentysta ***M. H. Neumark-Zębiński,*** syn, b. wychowaniec szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2. ***Tłomackie*** nr **9.** (417)

HERBATA

bezpośrednio sprowadzana z najznakomitszych plantacyj chińskich przez firmę

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.

sprzedaje się tak w składzie głównym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 28, przy placu resursy kupieckiej, oraz w znaczniejszych handlach kolonjalnych w miejscu i na prowincji. (56)

— Wzywamy niniejszem wszystkich, którzy mają pretensje do firmy H. Seidel Tomaszów, ażeby w ciągu 14 dni zgłosili się do p. ***Adolfa Seidel Tomaszów,*** gdyż dotychczasowy właściciel interesu zakończył życie. Za żadne reklamacje później nie odpowiadamy.

Tomaszów d. 1 lutego 1884 r.

(448) Następcy ***H. Seidel'a.***

Tattersall warszawski
i szkoła jazdy konnej

ma do sprzedania ogiery i klacze rozpłodowe, konie wierzchowe i powozowe. Zarząd zakładu wskazać może z księgi meldunkowej konie do sprzedania. Pierwsza sprzedaż z licytacji odbędzie się w dniu 15 lutego r. b. Można meldować konie do sprzedania w biurze tattersallu do 10-go lutego r. b.

(126) Dyrektor ***Konrad Wodziński.***

— Lekcje zbiorowe fortepianu. Zapis z d. 1-ym każdego miesiąca. E. Nowakowski, b. prof. konserwatorjum warsz. Smolna nr 5. (41[illegible])

— ***Buciki skórkowe*** z przyszwami hamburskiemi, damskie i dziecinne, wyprzedaję po cenie kosztu. Ulica Bielańska nr 21, na 1-em piętrze od frontu. (437)

K. Wywijanek.

— Główny skład fabryki szuwaksu glicerynowego i atramentu ***S. Glińskiego,*** Nowy-Świat 67, poszukuje sklepowej, osoby inteligentnej, bardzo uczciwej, z pewną rutyną handlową, lub przynajmniej zamiłowaniem do kupiectwa i mogącej dać zupełną gwarancję. (446)

— ***Dr W. Mikucki*** przeprowadził się na Wspólną nr 7; przyjmuje specjalnie ***chorych na oczy.*** (445)

— ***P. L. Karaszewicz,*** współwłaściciel i kierownik znanej warszawskiej firmy „***Kostka i Mulert***" wyjechał do Berlina, Paryża i Wiednia dla zwiedzenia pracowni fotograficznych i wprowadzenia najświeższych ulepszeń i nowości w zakładzie „***Kostka i Mulert***" i w nowo-nabytym ***M. Fajansa.*** (146)

— ***Henryk Konic,*** pom. adw. przys., otworzył kancelarję przy ulicy Jasnej nr 12. (440)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Do Rezedki. Nareszcie.* Kwiatów brak a nie z obawy. Wszystko umyślnie. Jeszcze nigdy tak. Czy wiesz co to być, widzieć, a... Za karę czekam.

(452) *W. Z.*

— *Uczestniczącej w maskaradzie 5-ej.*—Bezwarunkowo być nie mogłem. Proszę o naznaczenie innego czasu i miejsca.—*Zdziebko.* (422)

— Do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów *Kurjera* na prowincji dołącza się ogłoszenie o „*herbacie paraguajskiej*" (*Mate*).

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go lutego 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 77½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 31	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 70	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 45	—.—
„ „ „ m.	100 25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 00	—.—
„ „ „ II	94.15	—.—
„ „ „ III	93 00	—.—
„ „ „ IV	92 50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.25	—.—
„ „ mała.	88 15	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 50	—.—
II „ „ rs. 100	92 50	—.—
III „ „ rs. 100	92 50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 59 13/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 172 2/9
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 127 7/9.
Od listów likwidacyjnych kop. 70

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go lutego 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	845
„ „ wyborowa .	—	—	870	915
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	585	615
„ średnie	—	—	565	572
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	285	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 5-go lutego 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.

„ wiadro rs. 8 kop. 14³.

SALA LICYTACYJNA
MIODOWA Nr 10,

Przyjmuje **na sprzedaż** z wolnej ręki i licytacji, lub **na przechowanie**, wszelkiego rodzaju ruchomości, wyroby i towary.

Posiada na składzie wielki zapas mebli nowych i używanych.

Otwarta codziennie od 9 rano do 7 wieczór, z wyjątkiem Świąt.

KASSA ZALICZEŃ (Lombard)
przy SALI LICYTACYJNEJ, Miodowa 10,

otwartą została i udziela zaliczenia na przedmioty powierzone Sali Licytacyjnej, bądź **do sprzedania,** — bądź **do przechowania,** a to na podstawie kwitów tejże sali. 255r

Otwarta od 10 rano do 1 po południu.

DOM

z zabudowaniami fabrycznemi i frontowemi, na placu 15,000 ł. □ powierzchni mającym

z 2-ma maszynami parowemi

z których **jedna o sile 50, a druga o sile 4 koni,** z odpowiedniemi kotłami, transmisjami, urządzeniem gazowem i wodociągowem, jest do wydzierżawienia pod dogodnemi warunkami, lub do sprzedania.—Wiadomość ulica Chłodna № 3/933 obok straży ogniowej. 285R

LEKCJE BUCHHALTERJI 168

udziela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg Nauk. — Marjańska 2B.

Magazyn Wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych M. MANKIEWICZA, w gmachu Teatru, pod filarami,



poleca wielki wybór Pierścionków, Bransolet, Łańcuszków do zegarków, Boutonów brylantowych, Kolji, Szpilek do krawatów etc., etc.

NB. Największy dobór Papierośnic srebrnych, posiada stale na składzie.

236R

Zecerzy i Metranpaże

obznajmieni dokładnie ze składaniem w języku rossyjskim, również

Majstrowie drukarscy

zdolni i wypraktykowani w druku dzieł illustrowanych. mogą otrzymać stałe zajęcie w drukarni **Tow. M. O. Wolff w Petersburgu, Wasilewski Ostrow, 16 Linia № 5.**—Zgłaszać się piśmiennie z oznaczeniem warunków i dotychczasowego zajęcia. 252r

Leśniczy i Ogrodnik,

bezżenni, **wykwalifikowani** w swoim fachu, **wzorowej konduity,** poszukują posad, **pierwszy na 200 rs., drugi na 150 rs.** pensji rocznej. — **Alfred Jerzy Waliczek,** Poznań. 279R

Rządca Gospodarczy

w średnim wieku, żonaty, bez familji, wykształcony, okazałej powierzchowności, będący 9 lat w dobrach hr. **Gorzeńskiego-Ostroroga,** obecnie 3 lata u hr. **Ponińskiego,** szuka posady od Kwietnia na 250 do 300 rs. i z ordynarją. Rekomendacje świetne na żądanie. **Alfred Jerzy Waliczek,** Poznań. 280R

Ważne dla Rodziców

w szkole 2 klasowej pr. męzkiej na ul. Twardej № 19, mogą znaleść pomieszczenie uczniowie pragnący być gruntownie przygotowanemi do szkół rządowych. Tamże potrzebny **Nauczyciel** do jęz. niemieckiego z upoważnieniem Okręgu Naukowego. 380

WYRAZ UCZUĆ
u człowieka i zwierząt,

przez

Karola Darwina,

przekład z angielskiego dokonany przez

Dra K. Dobrskiego.

Cena rs. 3.

Dzieło powyższe jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.—**Skład główny u Gebethnera i Wolffa.** 159

KONTREDANSE

z motywów operety A. BERNICAT'A.

„François-les-bas-bleus,"

cieszącej się olbrzymiem powodzeniem w paryzkiem „Folies dramatiques", w układzie na fortepian do tańca

Karola Rożalskiego,

dyrektora operety w teatrze małym, opuściły prasę nakładem Redakcji „Echa Muzycznego i Teatralnego" i są do nabycia w Redakcji (Senatorska 18) i we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cena egzempl. kop. 40. R132

Mając kilkanaście dzierżaw

mniejszych i większych do wypuszczenia w południowych gubernjach, oraz pewne lokacje mniejszych i wielkich kapitałów, upraszam zgłaszać się do **Biura Komisowego, Kijów, ulica Proreznaja, dom Barskiego 17.** 282R

Od rs. 75 do 150

za wyrobienie odpowiedniej posady, buchhaltera i korespondenta, tu lub w Cesarstwie, człowiekowi młodemu, żonatemu, posiadającemu chlubne świadectwa i referencje. Oferty pod lit. L. S. przyjmuje kantor „Kurjera Warszawskiego." 313

Operatorka odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut bez bólu i ostrych narzędzi. Marszałkowska № 8 lit. C, mieszkania 2.

337 **Rau.**

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Elektoralna № 28.— **W. Puchalski.** 206

WINA wielki transport

prawdziwego Kachetyńskiego, nadszedł do nowo-otworzonego składu, róg Saskiego placu i Królewskiej w domu № 5. Czasowa zaś sprzedaż takowego przy ul. Królewskiej domu № 3.—Osobom biorącym większą ilość odstępuje się stosowny rabat. 103

Izaak Kadżarduzów.

Doniesienie z FABRYKI SZCZOTEK i PENDZLI

ALEKSANDRA FEISTA,

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej.

Od czasu egzystencji mojej fabryki szczotek i pendzli, zadaniem mojem było śledzić za postępem w tym przemyśle, ażeby zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom a tem samem umożebnić nabycie odpowiednich wyrobów, bez sprowadzania takowych z za granicy. — Sławne fabryki pendzli w Ljonie, Paryżu i Norymberdze, doszły do wysokiej doskonałości w tym przemyśle i wyrabiają około **stu** gatunków rożnego systemu pendzli, inne zaś kraje odznaczają się tylko niektóremi gatunkami, noszącemi nazwę od miejscowości.

Ażeby także i fabrykację pendzli postawić na takim stopniu doskonałości, do jakiego doprowadziłem wyrób szczotek, od lat kilku skierowałem wszelkie usiłowania w tym celu i dziś mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że ostatnim rezultatem usiłowań moich jest rozwój tej u nas śmiało rzec można nowej gałęzi przemysłu.

Wszystko na co zdobyć się mogą: Anglja, Francja, Holandja, Niemcy i inne kraje, wszystko to dziś wyrabia się w mojej fabryce, z równą jak za granicą doskonałością, począwszy od przeróbki i preparacji surowych materjałów t. j. szczecin, oraz włosów z różnych zwierząt, do fabrykacji pendzli niezbędnie potrzebnych.

Że znakomity postęp krajowej fabryki, do czego potrzebnym jest i odpowiedni nakład zasługuje na poparcie i pierwszeństwo przed zagranicznemi wyrobami, w tym celu odnoszę się do Szan. Publiczności, o łaskawe ze strony Jej poparcie, tym więcej, że konkurencja z zagranicą jest mozolną i trudną, zwłaszcza, przy tak wysokim kursie waluty zagranicznej, za którą wszystkie materjały surowe bywają u nas wykupywane i wywożone bez opłaty, a gotowe wyroby, o jakich mowa, żadnego ochronnego cła nie mają. — Trudno mieć pojęcie w ilu rodzajach, gatunkach i wielkościach, wyrabiam pendzle, chcąc wyrównać fabrykom zagranicznym i w tym celu w magazynie moim, przy ulicy Senatorskiej pod firmą Aleksander Feist istniejącym, obejrzeć można próby i według tych robić zamówienia.

Oprócz uzyskanych różnemi czasy Nagród w Medalach Bronzowych, Srebrnych i Złotych na wszystkich wystawach krajowych i zagranicznych, na ostatniej wystawie Moskiewskiej przyznanym mi został Medal Złoty, jedyny na całą gruppę. 278R

Na sposoby biorą się

ludzie, pragnący ubierać się tanio a dobrze i elegancko;—tymczasem najlepszym sposobem ku temu, jest zaopatrywanie się w towary bławatne i w ogóle tyczące się ubrania damskiego i wypraw, w sklepie

St. Rosenberga,

istniejący od lat 17 przy ulicy **Żabiej, sklepu Nr 6,** wprost bramy Ogrodu Saskiego, obok fabryki rękawiczek p. Niweta.

CENNIK:

Aksamit na bawełnianym spodzie, wszędzie po rs. 2 kop. 70 u mnie po rs. 1 kop. 50 za łokieć.

Aksamit Lioński wszędzie po rs. 6, u mnie po rs. 3 kop. 60 za łokieć.

Alpaga Mohair w jasnych kolorach, wszędzie po k. 45, u mnie po kop. 30.

Atłasy białe i kolorowe, wszędzie po rs. 1, u mnie po kop. 65.

Kaszmiry w pięknych kolorach, 2 łokcie szerokie, po k. 65.

Kaszmir biały, czysto wełniany francuzki, po kop. 75.

Grenadiny jedwabne białe, różowe i kremowe, wszędzie po kop. 90, u mnie po kop. 45.

Bareże czarne, 2 łokcie szerokie, po kop. 50.

18 łokci Mozambique w jasnych kolorach za rs. 4.

Satinki różowe i niebieskie, na spódniczki balowe, po k. 15.

Madepolam najlepszy, blisko ¾ łok. szeroki, wszędzie po kop. 25, u mnie po kop. 17 i pół.

6 Serwet stołowych za rs. 1 kop. 35.

Sztuka płótna krajowego, 30 i pół łokcia, wszędzie rs. 4.50, u mnie za rs. 4 kop. 20.

Prócz wyżej wymienionych, objętych cennikiem przedmiotów, kupujący znajdą u mnie **Kołdry** na wacie, wełniane i atłasowe, **Dywany, Chodniki, Obrusy** strzyżone, **Tarlatany, Musliny** kolorowe, **Otomany** wełniane i jedwabne na salopy, **Materje** czarne i kolorowe, **Płótna, Chustki, Ręczniki, Bielizna stołowa, Firanki, Purpur na wsypy, Drelichy, Prześcieradła gotowe, Plusze, Baranki, Welwety** i inne artykuły bławatne, których zarówno taniość i dobroć poleca. 116R

Przy sprzedaży wypraw cena hurtowa.

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengiel'a

Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 1R

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u p. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4.

Z. Kozieradzki & Co.

SKŁAD

Maszyn i Narzędzi Rolniczych

w Mohylowie Podolskim.

Otrzymawszy od hr. Dunina-Wąsowicza,

JENERALNĄ REPREZENTACJĘ

NA SPRZEDAŻ

Fosforytów, Mączki fosforytowej i Superfosfatów.

przyjmują zamówienia na takowe i oddają Agentury poważnym firmom w Cesarstwie i Królestwie.

379

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lutego r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1884 roku, do takiejże daty 1887 r., piwnicy w domu № 406/7 w Warszawie, od rs. 212 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 22 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na 3 lata t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1884 r., do takiejże daty 1887 roku, piwnicę domu № 406/7 w Warszawie, za sumę N. N. rs., N. N. kop., rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 22 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 26)

Budowniczy fortyfikacyj warszawskich na lewym brzegu Wisły,

podaje niniejszem do wiadomości, iż na mocy decyzji Głównego Zarządu Inżynierskiego w dniu 6 (18) bieżącego miesiąca Lutego, o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Zarządzie Budowniczego, mieszczącym się przy ulicy Nowo-Wielkiej w domu № 5, licytacja głośna, i przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż do 506 sążni leśnych (objętości stóp sześciennych 85.7..) ro maitego drzewa wyrąbanego, oraz 654 fur parokonnych gałęzi i 42 takichże fur pni. — Wszystek ten materjał leśny złożonym jest w miejscach przeznaczonych na pobudowanie fortyfikacyj na lewym brzegu Wisły, pod № 1, z tej strony klasztoru Bielańskiego i pod lit. A, na polu Powązkowskiem.—Materjały powyżej wymienione częściowo nabywane być nie mogą, tylko w całej ilości.

Wartość tych wszystkich materjałów oznaczoną jest do licytacji na rs. 6.3.

Szczegółowe warunki sprzedaży, oraz wzór do deklaracji są do przejrzenia w Zarządzie Budowniczego każdodziennie od godziny 10 z rana do 2 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.—Oglądać na miejscu sprzedające się materjały drzewne, można tylko za wyłącznem zezwoleniem Budowniczego, który udziela takowe w Zarządzie swoim w godzinach powyżej oznaczonych. 360

MOSKWA 1872. Stempel na korku MOSKWA 1882.



Browar Parowy
W. Kijok & Comp.
w WARSZAWIE,

Ma zaszczyt donieść do wiadomości publicznej, iż sprzedaż detaliczna

Piwa w Butelkach,

uskutecznia się we własnych sklepach przy ul. **hr. Berga**, dom Krasińskich, **Nowy-Świat № 12, Bednarskiej № 20, Niecałej № 10, Długiej № 6.** — oraz u pp. **Kupców i w Składach Wódek.**

NB. Butelki opatrzone są na szkle firmą Browaru, **korki** zaś **z obydwóch stron powyższym stemplem.**

Nadto dla wiadomości pp. **Handlujących na Prowincji** i Utrzymujących **Bufety** przy dr. żel., nadmienia się, iż regularnie wysyłane są w stale oznaczone dni

Własne Wagony Specjalne
z piwem w beczkach i butelkach.

Dr. Żel. **Nadwiślańską**, w kierunku do **Kowla i Mławy.**
„ „ **Terespolską**, „ „ **Brześcia Litewskiego**
i z takowych konduktor oddaje żądaną ilość piwa w beczkach i butelkach.

Bliższe informacje otrzymać można na stacjach dr. żel., oraz w powyższych sklepach i Kantorze Browaru. 371

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY PŁUCNE,** Astma

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH
(GOUTTES LIVONIENNES)
TROUETTE-PERRET

Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie **choroby dróg oddechowych,** zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny : TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

Pracownia Strojów, Sukien i Okryć Damskich

JULJI,

ERYWAŃSKA № 8, w WARSZAWIE,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące, tak ze swego, jako też powierzonego materjału, które wykonywa podług najświeższych żurnali paryzkich, jak również podejmuje się sukien balowych, które wykończa w przeciągu 48 godzin, za akuratność ręczy, polecając się Szanownym Damom.

242 Z poważaniem **JULJA.**

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY

Uspakajają się w przeciągu kilku minut **MIGRENY I NEWRALGIJE**

przez użycie PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN

Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcya jest powodem migreny, wtedy należy używać

WĘGLA D-ra BELLOC

Podpis na etykiecie Dr Belloc

Essencya Terpentynowa **w perełkach Dr. CLERTAN** jest chemicznie czysta.

Na każdym flakoniku jest podpis Clertan

FABRYKACYA I RYCZAŁTOWA SPRZEDAŻ 19 rue Jacob w PARYŻU.

ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów :

W Warszawie: u pp. Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kułakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szulc, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roesler i S-ka.

Wł. F Nowickiego i Bolesława Morskiego. 6

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lutego 1884 r., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę, dostawę i ustawienie 648 sążni bieżących barjer żelaznych na placach targowych, za Żelazną-Bramą i na Starem-Mieście, od sumy rs. 5929.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60. podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 593 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy, dostawy i ustawienia 648 sążni bież., barjer żelaznych na placach targowych za Żelazną-Bramą i na Starem-Mieście, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 593 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania.

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 275

W Południowej Rossji

jest do odstąpienia **korzystny interes** do którego potrzeba **40,000 rs.**, w razie życzenia interes ten może być prowadzony do współki z obecnym właścicielem, z udziałem 20,000 rs. i osobistem kierownictwem. Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18, pod lit. L. M. 267R

POTRZEBNY

Werkmajster,

od 1 Kwietnia r. b., teoretycznie i praktycznie wykształcony. Zgłoszenia do **Fabryki Maszyn w Myszkowie, stacja kol. ż. Warsz.-Wiedeńskiej.** 283R



Jest do sprzedania

Ogier gniady,

zaprzęgowy i stadny, 5-letni. Warecka 9, stangret Jakób wskaże. — Bliższa wiadomość Warecka 13, m. 3. 358

Propinacje

są do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b., w Raszynie i Sękocinie, o warunkach dowiedzieć się można listownie lub osobiście, przez st. poczt. Sękocin. w Puchałach u administratora Dóbr Falenty. 377

PROPINACJA

we wsi Gocławek, przy szosie Brzesko-Warszawskiej, 7 wiorst od Warszawy, jest do odstąpienia każdego czasu, wraz z inwentarzem. Wiadomość na miejscu. 359

Artystyczna Pracownia
Znaczenia Bielizny,

MARJI MILLER, Nowy-Świat 15,

polecam się JW. Paniom z prośbą, o nadsyłanie mi roboty, cieszę się nadzieją, że jako wdowie, pracującej na 6-ro drobnych dzieci, raczą mi dopomódz dając zarobek. 378

OGŁOSZENIE.

Zarząd Forteczny Inżynierski
w Warszawie.

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 30 Styczni (11 Lutego) roku bieżącego, o godzinie 12 w południe, odbędzie się w tymże Zarządzie stanowcza licytacja głośna na sprzedaż rozmaitych przedmiotów do użycia niezdatnych oraz materjałów pozostałych po wykonaniu robót w roku 1883.

Wszystko to razem oszacowane zostało rs. 850 kop. 80½.

Życzący przyjąć udział w licytacii winni złożyć stosowną deklarację na stemplu 60-kopiejkowym, przy załączeniu vadium w ilości rs. 90, które po skończonej licytacji nabywca obowiązanym będzie uzupełnić w stosunku 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim w Warszawie, **każdodziennie, do godziny 3-ciej po południu.** **246r**

Wiadomość

dla pp. Aptekarzy,

Mający do zbycia Aptekę na prowincji, raczy nadesłać dokładny opis jej stanu jak i dochodów, wielu lekarzy zamieszkuje, jakoteż i warunków kupna, pod adresem Apteki p. Adolfa Schmidta w Warszawie. 376

RÓŻNE LOKALE

do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ul. Ujazdowskiej róg Pięknej № 11, mianowicie: Pałacyk osobny, mający 12 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, pralnia, piwnice, 3 pokoiki dla służby, 2 ogródki z fontanną, stajnia, wozownia, gaz, wodociąg i zlew; na 1-m piętrze od ulicy Pięknej: 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, stajnia, wozownia i 2 piwnice; na parterze: 6 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, pralnia, 2 pokoje dla służby, 1 schowanko, piwnica, wozownia; powyższe lokale w pięknej i zdrowej miejscowości. Ceny przystępne. 375

WACHLARZY
REPERACJA, 196 R

oraz wszelkiej **galanterji,** przyjmuje się,—Nowy-Świat № 55.—K. PLAGE.

ZGUBIONO

Woreczek skórzany z pieniędzmi, w którym było 5 rubli i nieco monety zdawkowej, przytem 4 weksle i 1 rewers, Dwa weksle po 200 rs. wystawione przez małżonków L. S. płatne 13 Czerwca r. b.; jeden na 200 rs. wystawiony przez małżonków Lentz, płatny 15-go Czerwca r. b.; jeden na 200 rs. wystawiony przez małż. Chaskiel płatny 15 Sierpnia r. b. i rewers na 30 rubli wystawiony przez Szkulnika. Wszystkie na moje imię. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrócenie za nagrodą. Ostrzegam zarazem, aby nikt poniżej wymienionych weksli i rewersu nie nabywał albowiem kroki właściwe celem unieważnienia takowych gdzie należy poczyniłam. — **Fr. Makowska,** Włocławek, w d. Drapiewskiego nad Wisłą. 281R

Główny Skład

Trumien metalowych

przy fabryce 97.r

LAMP

i WYROBÓW METALOWYCH

F. TRELLE,

Nowy-Świat Nr 76.

Nagrody rs. 25.

W powrocie z Teatru Wielkiego, w d. 2 Lutego na ul. Marszałkowską zgubiono spinkę brylantową na czarnej emalji, wraz z 2-ma czarnemi strusiemi piórami. Łaskawy znalazca zechce zgłosić się na ul. Marszałkowską № 54, mieszk. 6, gdzie otrzyma wyżej **wymienioną nagrodę.** **372**

MAGAZYN EDWARDA LOTH,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

poleca na bieżący karnawał:

Kwiaty, jako to: **Garnitury balowe** gotowe, z 2 lub więcej bukietów złożone, skromne od rs. 3 do najwykwintniejszych. — **Garnitury specjalne do kostiumów,** wykończają się na zamówienie w bardzo krótkim czasie, podług wszelkich żądanych wzorów, również **Bukiety ręczne.—Kwiaty i rośliny sztuczne** do ozdoby mieszkań w doniczkach, żardinierkach, wazonach, koszyczkach i t. p., oraz bez naczyń.—**Kapelusze dla dam i dzieci,** ubrane i nie ubrane, największy wybór na różne ceny. 77 R

KEFIR.

WYRÓB i SKŁAD D-ra WYSZYŃSKIEGO,

ulica Krucza № 21 i Aleje Jerozolimskie № 9,

sprzedaje się w aptekach pp.: Ziemińskiego, Marszałkowska; Wójcickiego, Nowy-Świat; Turskiego, Karmelicka; Ołtuszewskiego, Nowe-Miasto; Popiela i Wilczyńskiego, Aleje Jerozolimskie i w Handlu Nabiału Boguckiego, Chmielna № 4. 4982

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczpny, polecają

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek | i **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy świętokrzyzką i Rysią.

Wskutek tegorocznych wysokich cen **Tranu** takowy bywa często inną substancją zafałszowany, zwracamy przeto uwagę, że tylko za dobroć **Tranu znajdującago się we flaszkach, etykietą i kapslem firmy naszej opatrzonych, odpowiadamy.** 2914R

OBWIESZCZENIE.

Dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja głośna na resico teraźniejszego niespełniającego warunków kontraktu nabywcy, na sprzedaż gruntu miejskiego, położonego przy ulicy Smolnej w Warszawie, mającego powierzchni 183 sążni kwadratowych, czyli 2514 łokci kwadr. od rs. 2 k. 70 za łokieć kwadratowy.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 174

Przy Głównym Składzie Zegarków

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

Krakowskie-Przedmieście № 9, (róg ulicy Królewskiej).

z początkiem roku bieżącego został

Nowo-otworzony Magazyn Wyrobów Jubilerskich.

Wyroby złote 56 próby.—**Butony, Kolje, Medaljony, Brosze, Branzolety, Krzyżyki, Pierścionki, Dewizki, Breloki,** etc.

Wyroby srebrne 84 próby.—**Puchary, Kubki, Filiżanki, Podstawki, Koszyczki,** oraz wszelka **Biżuterja damska, srebrna.**

Wielki wybór i najmodniejsze fasony.

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

Oprócz gotowych wyrobów, Magazyn przyjmuje wszelkie obstalunki podług żądanych rysunków na wyroby złote z osadą drogich kamieni, jako to: **Brylantów, Rubinów, Szmaragdów, Szafirów** etc. 173r

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-SWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE otrzymane na **Wystawach w Europie i Ameryce.**

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie **gratis.** 560

Nowa i wielka dogodność.

!Darmo Tramwajem!

Znany powszechnie ze swej niebywałej taniości, nietylko w kraju całym, lecz i w Cesarstwie,

SKŁAD TOWARÓW

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna nr 1, mieszk. 4,

Darmo TRAMWAJEM



Darmo TRAMWAJEM

dla dogodności Sz. Publiczności i dla ułatwienia kupującym komunikacji, udziela każdemu z kupujących **dwa bilety gratisowe,** do jazdy tramwajami we wszystkich kierunkach miasta.

Dla przekonania każdego o niezwykłej taniości, podaję CENNIK dotychczas nigdzie niepraktykowany, a mianowicie:

Syberyna wyborowa, na męzkie i damskie palta, 2½ ł. szer., po rs. 1.65 ł.
Korty prześliczne, najmodniejsze desenie 2½ ł. szer., po rs. 1.35 ł.
Korty damskie, (drap de dames), 2½ ł. szer., po k. 65 ł.
Korty najmodniejsze, (Draps soleuil), na paltociki i suknie damskie, po rs. 1.25.
Plusz Baranki i Karakuły, po cenach bardzo tanich.
Kaszmiry czysto wełniane, czarne i kolorowe, 2 ł. szer., po k. 65 i 70 ł.
Grenadiny kolorowe i czarne, czysto jedwabne, po k. 90 ł.
Adamaszki jedwabne, czarne i kolorowe, prześliczne, po k. 80 ł.
Velvety wyborowe, czarne i kolorowe, po k. 70 ł.
Atłasy jedwabne białe, czarne i kolorowe, po k. 65 ł.
Juty na meble, amerykańskie, 2½ łok. szer., po kop. 75 łok.
Firanki czysto niciane, wiedeńskie i angielskie, po k. 25, 30, 35, 40 i 50 ł.
Creton biały, przewyższający płótno, 1½ łok. szer., po kop. 13 i 15 łok.
Płótno (Creass) wybor., po k. 9, 10, 12 i 13.
Perkal biały, po k. 9, 12 i 12½ łok.
Sztuka płótna krajowego 30½ łok., rs. 4.50.
Prześcieradła gotowe, obrębiane i znaczone, 3½ łok. długie, 2½ szer., 90 k.
Koszule damskie z wstawkami i langietami, po 90 kop.
Koszule męzkie prane, po 90 kop.
Ręczniki adamaszkowe, 2¾ łok, długie, 35 kop.
Kołdry atłasowe, jedwabne, prześliczne watowe po rs. 13.
Kołdry zw. sławuckie, wybor., po rs. 3.
Kołdry kaszmirowe i satynowe, watowe, rs. 8.50 i 9.
Kołdry pikowe, białe i różowe, rs. 3.25.

Dywany wojłokowe, 4 łok. dług. prześliczne, po rs, 3.50.
Wełniana Materja na suknie damskie i dziecinne, po kop. 16½ i 25 łokieć.
Adamaszek czysto jedwabny, biały, **cudownej piękności,** po rs. 2 łokieć.
Wyprawy męzkie i damskie, po cenach nigdzie niebywałych.

Kupującym za 50 rs. odstępuję 5 od sta.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane, z jak największą akuratnością i sumiennością, na drugi dzień po obstalunku.—Proszę adresować.

332 **Iz. HERTZ, Dzika Nr 1, w Warszawie.**

5. Bielańska 5.

A. KIERST i S-ka.

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Bielizny i Towarów białych

poleca po cenach bardzo umiarkowanych.

Koszule męzkie, webowe i kretonowe.
Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty, w wielkim wyborze.
Spinki i **Szpilki, Chustki** do nosa, płócienne, batystowe.
Cache-nez jedwabne, **Szelki** francuzkie (Guyota).
Skarpetki, Pończochy dziecinne, **Kaftaniki** i **Calesony** trykotowe.
Madepolamy, Dymki, Barchany, Batysty z fabryk krajowych i zagranicznych.
Muślin i **Crêpe** jedwabną na żaboty damskie.
Hafty Szwajcarskie.

Garnirowania do sukien. 2936R

Parasole Angielskie.

CENY WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym F. ŁAPINSKIEGO,

W WARSZAWIE.

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs 1	kop.	5.
„ „ z własnej kopalni „Jan", grubego, z odstawą . .	rs. 1	kop.	—.
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą	rs. —	kop.	95.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop.	—.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. —	kop.	25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . .	rs. 17	kop.	—.
„ „ „ Olszowego „ „ . . .	rs. 18	kop.	—.
„ „ „ Brzozowego „ „ . . .	rs. 19	kop.	—.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

82 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

2 Apteki

przy kolei Petersburskiej, centralna i sielska, z obrotem rs. 4,000, w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość: w aptece Wróblewskiego, Krakowskie-Przedmieście № 22. 326

Do sprzedaży chleba, mąki, otrąb itp., potrzebną jest

Sklepowa,

z kaucją rs. 150. Wiadomość Złota 12, mieszk. 24, do godziny 10 rano, a od 10 rano do 8 wieczór, w kantorze Młyna Parowego, Wilcza № 15. 368

Filtry szklanne,

kamienne i metalowe, wszystkie tak urządzone, że każdy sam oczyszczać może, tylko w sklepach,

J. Przybyszewskiego,

ulica **Senatorska № 20** (wprost kościoła) i **Trębacka № 5.** 273R

Do sprzedania 4949

Majątek ziemski Skorocice,

położony w pow. Pińczowskim, gub. Kieleckiej, odległy od kolei Dąbrowskiej wiorst około 30. Składa się z dwóch folwarków pięknie zabudowanych, które mogą być pojedynczo sprzedane. Ogólna przestrzeń m. 1137 p. 74, w ziemi pszennej rodzimej. Folwark główny w płodozmianie. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Połowa szacunku po potrąceniu długu Tow. może pozostać na hypotece z 6%. Bliższa wiadomość udzieloną będzie ustna lub na żądanie piśmienna. Adres Modliński p. Busko w Skorocicach.

Największy wybór najmodniejszej

Biżuterji Paryzkiej,

w imitacji złota, srebra i drogich kamieni, poleca

Magazyn Galanteryjny

BERNARDA KIPMANA,

róg **Senatorskiej i Miodowej.** 128

Wielkie Piwnice

przydatne na lodownię, lub składy do wynajęcia. Smolna № 1a. 123

OWIES

na pudy i korce, sprzedaje dom komisowo-rolniczy Ign. Zielińskiego, Senatorska № 27. Również robią się umowy na całoroczną dostawę owsa. 4697



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1.

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 21

W **DZIESIĄTEJ** pod **Lublinem,** tuż przy stacji drogi Nadwiślańskiej, jest do **wydzierżawienia** na czas dłuższy, od d. 1-go Lipca 1884 r.

Fabryka Kafli,

wraz z wszelkiemi potrzebnemi budynkami i wszelkiego rodzaju przyrządami, formami i zapasami gliny i kafli; glina ta odznacza się tem, że polewa nie pęka na niej i może być użytą i na inne wyroby. Fabryka ma wyrobiony odbyt i reputację, co mogą poświadczyć książki fabryczne z lat ostatnich.—Reflektanci raczą się zgłaszać do Zarządu dóbr w Zemborzycach, poczta Lublin. 238R

Pracownia „Antoinette"

nie tylko że przyjmuje roboty, w zakres toalet damskich wchodzące, ale podejmuje się krajania i dopasowywania sukien na żądanie oraz przyjmuje uczennice ze wszystkiem na względnych warunkach, Nowy-Świat № 28, mieszkania № 23. 309



Do znanego Składu Sielaw egzystującego od roku 1835 przy ulicy Przechodniej pod № 953 w domu pana Wawelberga, nadszedł świeży transport

SIELAW

prawdziwych **Augustowskich** z jezior Wygierskich i Siejne, od największych do najmniejszych, także **RYBKI** wędzone podobne do Sielaw, z zwane Rypusami, wszystko po cenach umiarkowanych. 244

!Bielizna Gumowa!!

!!O 25% ceny zniżone!!

PRAKTYCZNE

Kołnierzyki i Mankiety

we wszystkich fasonach nadeszły

do Magazynu

F. Wierzbickiego i S-ki

w Hotelu Angielskim.

26r

!!O 25% ceny zniżone!!

!Bielizna Gumowa!!

W Magazynie Francuzkim, ul. hr. Berga № 16.—Wielki wybór (od 2½ kop. sztuka) zagranicznych przyborów

DO KOTYLIONA,

Masek, Paryzkich Gier towarzyskich, zupełnie nowych i zabawek dziecinnych. R140

Sklep spożywczy

do sprzedania, komorne 8 rs. miesięcznie. Ul. Kościelna № 16. 343

Zawiadomienie.

Aleksander Jałoszyński,

restaurator przyjmuje wyłącznie do domów prywatnych w mieście i na prowincji, wszelkie obstalunki na **uczty weselne** i **inne zebrania.** Wiadomość w handlu pp. Braci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła Ś-go Krzyża. 268

Odciski, Brodawki, Odtwardnienie

wygubić można w krótkim czasie, bezboleśnie przez pendzlowanie „Płynem na Odciski," wynalazku aptekarza Radlauera w Poznaniu, który także wyrabia „Essencję Sosnową". — Cena za płyn 60 k., za Essencję 75 k.—Skład Główny w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra Koch, Krakowskie-Przedmieście № 83. 64r

---

Kołdry od rs. 5½.

Kołdry sławuckie i angorowe,

Pleedy i Chustki.

Plusze czarne i kolorowe.

Flanelki i Korciki.

WIELKI WYBÓR

Materjałów na okrycia damskie

poleca

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA,

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 14R

Nauka i wychowanie.

Lekcje muzyki, teorji i harmonji udziela nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Ulica Ordynacka № 6, m. 20. 921

Muzyki uczy osoba znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. 12 lekcyj, na mieście zaś po 5 rs. Chmielna № 19, mieszkania 7. 232

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Sienna № 4, litera h, mieszkania 17, od 4 po południu. 279

Bona niemka, młoda, mówiąca po polsku, może znaleść miejsce na prowincji, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 1800

Bona niemka posiadająca język polski i dobre świadectwa, szuka miejsca każdego czasu. Wiadomość w kantorze Kurjera pod literą M. 20. 1777

Lekcje języka niemieckiego można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, w sklepie futer p. Konińskiego. 1778

Zaraz żądana bona francuzka z niemieckim. Podwal № 7, m. 17, 1-e piętro. 1774

Student uniwersytetu specjalnie wykłada matematykę. Złota 18, m. 16. 1770

Nauczycielka poszukuje demi-place, dzieciom początkującym. Wiadomość: kiosk, Długa róg Wązkiej. 304

Posady i prace.

Człowiek w sile wieku, odpowiedzialny ze swego majątku na 40 tysięcy rubli, przyjąłby posadę: administratora, kasjera, buchhaltera lub agenta. Posiada zaszczytne rekomendacje, fachowe uzdolnienie i języki obce. Adresować do księgarni p. Dębickiego w Sieradzu dla A. Z. 18874

Młody człowiek znający specjalnie gospodarstwo rolne, poszukuje miejsca na administratora lub rządcę większego majątku. Wiadomość w kiosku róg Krakowskiego-Przedmieścia i Nowego Światu. 1079

Rs. 300 za wyrobienie posady byłemu urzędnikowi i obeznanemu z gospodarstwem i branżą kupiecką. Oferty w kantorze t. p. lit. W. W. 1632

Student poszukuje lekcyj. Leszno № 51, mieszkania 11. 288

Młodzieniec znający język polski, niemiecki i rachunkowość, poszukuje miejsca praktykanta, w kantorze lub handlu, tu lub na prowincji. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18, **pod lit. M. H.** 285

Potrzebnym jest przychodni praktykant do nauki w zawodzie kupieckim. Warunki: ukończenie 4 klas, ze złożeniem świadectw, mieszkać winien przy rodzicach lub opiekunach, nie dalej minut 10 od Zygmunta. Po miesięcznej próbie ustanawia się pensja na rs. 120 rocznie. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Do kwiatów: jedna zwijaczka, druga do farbowania, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Żabia № 4. 1733

Osoba obznajmiona z handlem, znająca dokładnie język niemiecki, mogąca złożyć kaucję lub poręczenie, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 18. 299

Potrzebny jest uczeń do apteki, obznajmiony z czynnością z pensją miesięczną. Adres: Ostaszewska, Pułtusk. 1732

Chłopiec umiejący czytać i pisać, potrzebny jest do sklepu mydlarskiego. Ulica Śliska № 5. 313

Potrzebnym jest giser gruntownie obeznany z tym zawodem, mogący uczniom udzielać potrzebnych informacyj. Wiadomość przy ul. Danielewiczowskiej 2, m. 36. 1731

Osoby życzące mieć sklepową obeznaną z każdym handlem; zgłosić się raczą do sklepu powroźniczego p. Gielickiego, ulica Mokotowska № 21. 1729

Poszukuje się miejsca rządcy gospodarczego, dla człowieka żonatego, bezdzietnego, z dobrą rekomendacją, który już 25 lat był w obowiązkach, w razie potrzeby złożyć może kaucję, zaraz lub od Ś-go Jana r. b. Adres E. P. Michel Konin. 308

Potrzebne są panny: uzdolnione, podręczne i uczennice do kwiatów. Ulica Wolność № 5, stróż wskaże. 1801

Kowal do ognia potrzebny jest. Ulica Pańska 25. 1806

Potrzebna sklepowa, fachowa, do filji piekarni, z kaucją rs. 100. Wiad.: ul. Śliska № 42, w piekarni. 1810

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Twarda 36, mieszkania 19. 1794

Gospodyni życzy przyjąć miejsce u osoby pojedynczej lub księdza, w Warszawie lub na wsi. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 13, mieszkania 8. 1793

Osoba młoda, córka obywatelska, umiejąca zająć się gospodarstwem i wyręczeniem pani domu, w Warszawie lub na prowincji. Adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. 1786

Potrzebną jest dziewczynka od 10—12 lat, mówiąca po niemiecku, do bawienia 5-letniego dziecka. Wspólna 14, m. 9. 1771

Młody człowiek, 22 lat, władający językiem polskim i niemieckim, znający buchhalterję i mający piękny charakter pisma, uprasza pp. chlebodawców o jaknajprędsze zajęcie. Oferty uprasza pod lit. K. K. 17, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1779

Tłomaczę z francuzkiego na polski lub ruski. Nowomiejska № 14, m. 10. 1762

Potrzebna na wieś panna służąca umiejąca szyć, prać, prasować, do wyręczania pani w gospodarstwie. Wiadomość: Chmielna № 1 lit. b., mieszk. 29, od 5—8 wieczor.

Osoba młoda poszukuje demi-place za lektorkę do osoby wiekowej. Kiosk, Długa róg Wązkiej. 303

Potrzebny jest rządca do domu № 56a na Nowolipkach, z kaucją rs. 1,000, lub też dzierżawca na takowy dom, tamże są rozmaite lokale po bardzo przystępnych cenach. Zgłaszać się od godziny 10 do 12 w połud. do hotelu Paryzkiego № 23. 1781

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4, m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 1432

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, pompadiurka utrechtem kryta, biurko i firanki do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 1325

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 1348

Meble do sprzedania: garnitur francuzki pięknym materjałem kryty, drugi atłasowy szofejzowej roboty i krzesła czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek damski buduarowy jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra, tualeta, szafy, komoda, para łóżek, kredens i stół z bogatą rzeźbą, dębowy, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele innych sprzętów tanio. Bracka № 12, drugi dom od Chmielnej, stróż wskaże. 1496

Za inkasenta potrzeba młodego człowieka, kawalera, obeznanego z rachunkowością, z kaucją rs. 200. Oferty złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. K. 1746

Pianino zupełnie nowe, bardzo eleganckie, jest do sprzedania. Można się dowiedzieć **na ul. Senatorskiej № 13. Szkoła junkierska.**

Żyrandol szesnasto-ramienny, świeczniki ścienne do sprzedania. Ul. Sienna 3, m. 4.

Szafy orzechowe do sukien, rozbierane i kredens dębowy ozdobnie rzeźbą przybrany, za przystępną cenę. Krochmalna 20, m. 3.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 1725

Garnitur czarny utrechtem kryty i meble z 5-ciu pokoi tanio do sprzedania. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 1727

Garnitur mebli aksamitny, salonowy, lustra wielkie z konsolami, garnitur gabinetowy, kredens, stół wielki, krzesła, łóżka paryzkie, tualeta, umywalnia, szafki małe, dwie szafy dębowe do ubrania, sofka mała, biuro dębowe, biurko czarne z krzesełkiem, krzesełka i stoliki fantazyjne i inne porządne meble; także obrazy, firanki, lampy piękne, kandelabry, słupy czarne, żyrandol do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 1633

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Nowolipie 53a, mieszk. 9. 1738

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 1745

Rotonda koronkowa do ubrania balowego, suknia bardzo elegancka jest do sprzedania. Wiadomość od g. 10—1, ulica Żurawia № 11, mieszkania 5. 1716

Kupuję fortepiany i pianina stare. Marszałkowska № 48, magazyn mebli. 1625

Jest do sprzedania: kredens, bufet, dwie kanapki, dwa stoły, trzy znaki restauracyjne. Wiad. w hotelu Lipskim u szwajcara.

3 wozy zdatne do furmanki, mocne, z uprzężą, paka do owsa, skrzynia do węgli, kożuch i fatro szopy do sprzedania. Śliska № 10, stróż wskaże. 1664

Za 45 rs. są do sprzedania dwa lustra w ramach mahoniowych, wysokości dwa a szerokości półtora łokcia, mogą być sprzedane pojedyńczo. Wiadomość: Bracka 17, m. 5.

Mebli garnitur, biurko duże orzechowe, krzesła jesionowe, serweta, portjera. Hoża № 14, m. 4, od godz. 12—2. 1652

Do sprzedania za nizką cenę, szuba futrzana, palto syberynowe i inna garderoba męzka nowa, na wzrost średni; biurko jesionowe, fotel wiedeński. Krochmalna № 31, mieszk. 26, na 2-m piętrze, w podwórzu na lewo. 1511

Fortepian czarny, 6½ oktawy, nowego fasonu, do sprzedania. Wronia 18a, mieszkania 14. 1692

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

Używane meble rozmaite, dokładnej roboty, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Również kupuje wszelkie używane meble, fortepiany, lustra, kasy ogniotrwałe. Solna 8. — J. Makow. 1524

Do sprzedania 2 powozy w dobrym stanie, kocz-kareta i koczyk 4-osobowy, nowego fasonu, fabryki p. Somera, cena przystępna. Wiadomość: Chmielna № 12, stróż wskaże. 1545

Maszyna pończosznicza, cienka, do sprzedania, za cenę przystępną. Nowolipie 16, mieszkania 4. 1811

Suknia jedwabna z pierwszorzędnego magazynu, raz tylko użyta, do sprzedania za rs. 80. Zgoda № 6, mieszk. 2. 309

Do sprzedania suknia wieczorowa nieużywana. Marszałkowska № 57, pracownia Daleszyńskich. 1789

Sprzedaję wcale nieużywany powozik (faeton), na jednego lub parę koni, fabryki Loretza, zapłacony 550 rs., cena ostateczna 460 rs. Nowogrodzka 3, mieszk. 1. 1783

Bilard z marmurowym blatem, kijami, bilami, stoły, krzesełka, lustra, znaki restauracyjne, miedź, do sprzedania. Wiadomość w sklepie, ulica Solec № 73. 1787

Fortepian palisandrowy, najnowszego systemu, o 7-u oktawach, fabr. Małeckiego, do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji, ulica Miodowa № 3. 1785

Fabryka ram złoconych wyprzedaje po cenie kosztu lustra różnej wielkości, w ramach rzeźbionych, złoconych, czarnych, orzechowych i innych, tremą francuzkie, petersburskie, duże, tanio jak nigdzie. Nowy-Świat № 29, m. 8, dom hr. Krasińskiego. Wietrecki.

Z powodu żałoby do sprzedania: suknia biała kaszmirowa, raz użyta i jedwabny kostjum bleugendarme. Marszałkowska 21A, mieszkania 3. 1788

Garnitur mebli, 2 lampy, tualeta i t. p., do sprzedania. Nowogrodzka 15, m. 19.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania skromne meble. Tamże wynajmuje się trzy duże pokoje z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, za 240 rs. rocznie. Żurawia № 33, lokalu 19. 1759

Z powodu przeniesienia sklepu mego do pasażu Roezlera, są do sprzedania szafy sklepowe oszklone i sklep do wynajęcia na ulicy Świętojerskiej № 10. S. Drecka. 1757

Do sprzedania sześć foteli świeżo pokrytych. Wiadomość w kawiarni przy ulicy Szeroki-Dunaj № 11. 1753

Za rs. 12 jest do sprzedania fotel duży bujany, prawie nowy. Wiadomość u stróża Tomasza, Grzybowska № 15. 1766

Posadzki dębowej 23 sztuk, przechowanej w suchem miejscu od lat 4, do sprzedania za rs. 23. Wilcza 15a, lokalu 1. 1763

Pianino Małeckiego zupełnie nowe, koszt. rs. 560, za 365. Fortepian koncertowy najnowszej konstrukcji, mało używany, rs. 375. Ulica Miodowa 5, u organisty, wejście przy kościele. 1764

Meble masiv mahoniowe, rzeźbione, do sprzedania. Sienna № 27A, m. 13. 1760

Suknia ślubna atłasowa do sprzedania. Wiadomość: Dzielna № 11, u gospodarza.

Siana wyborowego 2,000 centnarów. Wiadomość: Chmielna 12, u stróża. 1776

Materji 30 łokci, satin merveilleurs, srebrnego koloru, do sprzedania po bardzo nizkiej cenie. Marszałkowska 32, w dystrybucji. 1773

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Jest do ulokowania zaraz suma: od 10 do 15 tysięcy rubli, na hypoteki domów w Warszawie, na procent umiarkowany. Wiadomość: Bednarska № 6, stróż wskaże. 1671

Niedrogo sklepik wiktuałów do sprzedania, Bugaj № 1, na wprost koszar. 1747

Młyn amerykański, nowo zupełnie odbudowany, w takowym urządzenie nowej konstrukcji, na odpowiedzialnej wodzie, w odległości kilku mil od Warszawy, w bliskości szosy i kolei, jest do sprzedania wraz z gruntem, za przystępną cenę. Wiadomość w Warszawie: ul. Bednarska № 14, w restauracji.

Do sprzedania sklep kolonjalny. Chmielna № 31 wiadomość w sklepie. 292

Potrzeba na 1-szy numer hypoteki pożyczki od 4 do 5,000 rs. Wiadomość: ulica Orla N 10, u Czarneckiego. 286

Ważne dla posiadaczy placów. Któryby z panów właścicieli placu (nie za rogatkami), zechciał wystawić nie kosztowny budynek fabryczny wraz z mieszkaniem, swoim kosztem, i to wszystko wypuścić w dzierżawę w ten sposób, ażeby po pewnym przeciągu czasu dzierżawca stał się właścicielem całej posesji, zechce złożyć adres w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod F. M. 287

Plac 12,000 łok. □ do sprzedania, tuż za rogatką Czerniakowską, hypoteka uregulowana. Wiadomość: Ordynacka 2, w dystrybucji. 1615

Jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach mieszczący w sobie aptekę dom murowany, z pięknym ogrodem owocowym, w mieście Przedborzu, 21 wiorst od stacji Gorzkowice. Bliższa wiadomość u aptekarza Prusinowskiego w Kaliszu i u kasjera Lembkego w Przedborzu. 1017

Sklep wiktuałów do sprzedania każdego czasu, dobrze procentujący, na ul. Złotej № 1.

Rs. 25,000 potrzebne są na spłatę takiejże summy, zaraz po Towarzystwie: na duży dom w środku miasta, bez pośrednictwa. Wiadomość: Próżna № 7, mieszk. 6. 1130

Sklep mydlarski wraz z dystrybucją i mieszkaniem jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Nowolipie № 4 nowy. 1487

Kawiarnia z pewnem utrzymaniem, na bardzo dobrych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 71, w cukierni.

Rs. 5,000 potrzebne są zaraz, na hypotekę domu w Warszawie. Bliższa wiadomość: Żurawia 24, mieszk. 4, od frontu. 311

Poszukuje się kupna folwarku, w dobrej glebie, około 3-ch włók rozległości, tak aby większa połowa wartości mogła pozostać na kilkoletnią wypłatę. Anszlagi szczegółowe proszę przesłać pod adresem E. P. Michel Konin. 306

Poszukuje się dzierżawy folwarku, około 6 włók rozległości, z łąką torfu, lub bez tychże, jedynie w dobrej ziemi. Anszlagi szczegółowe proszę przysłać pod adresem: Sławiński Konin, gub. Kaliska. 307

Poszukuje się wspólnika, z rs. 500 do 1,000, do interesu pewnego, strata nie możebna, stokrotny procent, kasa w ręku wspólnika, może być i wspólniczka. Oferty pod lit. D. D. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 18. 310

Sklep spożywczy egzystujący od lat 30-tu, z wyrobioną klientellą, komorne bardzo tanie, jest do sprzedania, z powodu zmiany interesów. Wiadomość na miejscu, Prosta № 3/1239. 1803

Z powodu zmiany interesów familijnych, jest do sprzedania sklep wiktuałów. Ul. Piwna № 13. 1805

W Grodzisku obok parku, do zbycia urocze miejsce na willę, 402 pręty kwadratowe. Wiadomość: Karmelicka 10, m. 5, rano od 8 do 10, wieczorem od 6 do 8. 1809

Zaraz do odstąpienia sklep z mieszkaniem przy ulicy Aleksandria № 17, z patentami i urządzeniem. Wiadomość u stróża. 1797

Sklep spożywczy zaraz do odstąpienia. Ulica Leszno № 45. 1796

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, z powodu interesów familijnych jest do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 7. 1789

Garkuchnia komplet. urządzona; sprzedam tanio. Mostowa № 2. 1791

Rs. 1,100 i 700, razem lub oddzielnie, jest do wypożyczenia zaraz na dobrą hypotekę w Warszawie. Adres można złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. D. 1782

Sklep galanteryjno-norymberski, na pierwszorzędnej ulicy, w bardzo ożywionym punkcie, z powodu słabości zdrowia właściciela handlu jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Marszałkowska № 71, m. 35. 1761

Sklep spożywczy z mieszkaniem zaraz do sprzedania. Róg Chmielnej i Zgoda № 1.

Sklep spożywczy do odstąpienia w każdym czasie, z obszernem, wygodnem, suchem mieszkaniem. Marjańska № 2B. 1755

Lokale.

Do wynajęcia w każdym czasie pokój wygodny z meblami lub bez. Wiadomość: Miodowa 4, w magazynie mód W. Millicer.

Pokój z osobnem wejściem do wynajęcia przy familji. Ul. Dzielna 8, m. 4. 1707

Mieszkanie z 5-u pokoi na 2-m piętrze z powodu zmiany stosunków jest do odstąpienia od Wielkanocy, na Krakowskiem-Przedmieściu № 7, mieszkania 25. 1768

Pokój przy familji z oddzielnem wejściem opał, samowar, na żądanie i z całodziennem utrzymaniem. Aleje Ujazdowskie 19—10.

Apartament z 7-u lub 10-u pokoi, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 8 Kwietnia lub 1-go Lipca r. b. Smolna № 17, drugi od Nowego-Światu. 1784

Doniesienia rozmaite.

Nowość. Wynajmuje pyszne niebywałe kostiumy fantazyjne: Muzykę, Noc, Motyla, Malarstwo i inne.

Kostjumy krakowskie od dwóch rubli, Cyganki, Greczynki.

Domina czarne nieużywane modne, bardzo eleganckie.

Ponszki pluszowe białe, kolorowe, dolmany adamaszkowe, oraz poleca ubiory damskie po niepraktykowanie nizkich cenach. Wszelkie zamówienia ze swoich lub powierzonych materjałów podług paryzkich modeli, wykończa we dwadzieścia cztery godzin magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 534

Wszelkiego rodzaju prośby, umowy, tłomaczenia i różne urzędowe papiery do wszystkich władz, redaguje biuro J. Wyrożębskiego, Nowy-Świat № 32. 742

Sklep spożywczy z obszernem mieszkaniem, fortepian, maszyna Wilsona, meble do sprzedania. Róg Marszałkowskiej w Alei Jerozolimskiej № 38. 1807

Mamki są u akuszerki. Wiadomość: ulica Widok № 21a. 1754

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki A. K., ulica Krucza 13a.

Masło śmietankowe. Elektoralna 31, m. 3, w podwórzu na prawo. 1799

Mamka bez długu, z trzy-miesięcznym pokarmem u akuszerki. Elektoralna 10.

Mamki z młodymi i starszymi pokarmami, u akuszerki. Pańska 19. 1808

Mamki zdrowe i z obfitym pokarmem są do umieszczenia u akuszerki. Żelazna 55.

W niedzielę dnia 3, przechodząc o godzinie 6 wieczorem ulicą Ogrodową na Leszno, a ztamtąd przejeżdżając dorożką na Nalewki, zgubiono sznur korali bez zameczka. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie na ulicę Ogrodową pod № 5, mieszk. 2. za sowitą nagrodą. 1772

Uwaga. Idąc od ogrodu Saskiego za ulicą Świętokrzyzką, a od kolei przed Świętokrzyzką, Marszałkowska № 57. Maszyny do szycia przyjmuję do reperacji po nizkiej cenie. Sprzedaje i wynajmuje. Mechanik Antoni Frankowski. 1758

Rs. 1 nagrody temu, kto da znać gdzie się znajduje pies duży żółty, wyprowadzony w sobotę przez chłopca z domu przy ulicy Grzybowskiej pod № 15. 1765

Pies chart, znajduje się na ulicy Włodzimierskiej № 2 lit. A, u stangreta; maści siwej, z czerwoną obrożą. 1767

Ktoby miał do sprzedania wyżła, szczeniaka od 5 do 9 miesięcy, z rasy ponterów lub setrów, raczy się zgłosić na ulicę Długą, pod № 14, mieszk. 19, pomiędzy godz. 4-tą a 5-tą wieczorem. 1802

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

ŁukasiyB., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Fekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Hasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do hafta i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KAPELUSZE (fabryki).

Młoćkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedzi i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe i używ. dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Całkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potoc'k.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39. filia Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 24 Января (5 Февраля) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.